

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

ROK V NR 7/29

LISTOPAD 1961

CENA ZŁ 3,50

TRESC

ROZKAZY GŁÓWNEJ KWATERY HARCERSTWA

	str.
Rozkaz L.15/61 z dn. 1 października 1961 r.	2
Rozkaz Specjalny L.14/61 z dn. 5 września 1961 r.	3
Rozkaz L.15/61 z dn. 1 października 1961 r.	3
Rozkaz Specjalny L.16/61 z dn. 12 października 1961 r.	7
* * *	
Skrót referatu wygłoszonego przez hm. Zofię Zakrzewską — Naczelnika Harcerstwa na uroczystym spotkaniu kadry MPOP i MALTY z okazji X-lecia Obozu w Cieplicach	9
Potrzeby dzieci we współczesnym świecie (skrót referatu wygłoszonego przez hm. Franciszka Mleczko — członka Głównej Kwatery Harcerstwa w imieniu ZHP na Komisji Dziecięcej Światowego Forum Młodzieży w Moskwie w lipcu 1961 r.)	15
Komunikat Komisji zajmującej się problemami dzieci na Światowym Forum Młodzieży	21
Uchwała Prezydium Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej, Prezydium Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej, Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego, Prezydium Naczelnej Rady Zrzeszenia Studentów Polskich o obchodach XX Rocznicy PPR przyjęta na wspólnym posiedzeniu w dniu 21.IX.1961 r.	22



ZWIĄZEK HARCESTWA POLSKIEGO
GŁÓWNA KWATERA HARCESTWA

Warszawa, dnia 1 września 1961 r.

ROZKAZ L. 13/61

7. GŁÓWNA KWATERA

phm. Bolesław Kibala
phm. Zofia Kobylecka
phm. Stefan Malicki
phm. Janusz Nacler
phm. Stefan Spilis

7.2. Mianowania w Głównej Kwaterze
Mianuję Instruktorem Działu Zuchów pwd. Regine Pietuszk.

8. MIANOWANIA INSTRUKTORÓW

Chorągiew Dolnośląska

phm. Hubert Bonin

8.5. Otwarcie próby na stopień harcistrza (zynl)
Otwieram próbę na stopień harcistrza (zynl) następującym druhom i druhom:

Chorągiew Białostocka

phm. Józef Krasuski
phm. Helena Zochowska

Chorągiew Krakowska

phm. Franciszek Boruta
phm. Irena Bućko
phm. Marek Kudastewicz
phm. Andrzej Manecki
phm. Zygmunt Noga
phm. Edward Opoliński
phm. Maria Piotrowicz
phm. Leszek Wątycha
phm. Ryszard Wcisło
phm. Aleksandra Wróblewska

Chorągiew Łódzka

phm. Jadwiga Kucharska
phm. Waldemar Kuczmier
phm. Jerzy Miecznikowski

Chorągiew Zachodnio-Pomorska

phm. Edmund Daroszewski

Chorągiew Zielonogórska
phm. Lucjan Leśniewski
phm. Zbigniew Strzelecki

Umarzam próbę na stopień harcistrza następującym druhom z Chorągwi Zielonogórskiej:

phm. Edmund Matuszewski
phm. Walenty Robowski
phm. Wiergiliusz Szuba

9. UROLOPY, REZERWA, ZMIANY PRZYDZIAŁU,
COFINACJA STOPNI, KARY ORGANIZACYJNE,
ZWOLNIENIA INSTRUKTORÓW

9.1. Urlopy instruktorskie

Udzielam urlopu instruktorskiego hm. Antoniemu Makowskiemu z Chorągwi Warszawskiej na okres od dnia 1.IV.1961 r. do dnia 31.XII.1961 r.

9.2. Zmiany przydziału

Przenoszę z Głównej Kwatery do Chorągwi Warszawskiej druhow:

hm. Adama Mazurka (z ważnością od dnia 1.II.1961 r.)
phm. Andrzeja Borodzik
phm. Mieczysława Dudzińskiego

C z u w a j !

Naczelnik Harcerstwa
(-) Zofia Zakrzewska, hm.

KSIĄZKI DLA INSTRUKTORÓW I DRUŻYNOWYCH

J. KURON:

UWAGA — ZESPÓŁ!

S. 177, z1 5,90

Specjalnie dla drużynowych!
Zawiera wiele ciekawych wskazówek na temat prowadzenia zespołu, doboru zadań dla drużyny, propozycje gier i spotkań zapożyczających harcerzy z różnorodną problematyką społeczną oraz przykłady organizowania ekspedycji naukowych.

ZWIĄZEK HARCESTWA POLSKIEGO
GŁÓWNA KWATERA HARCESTWA

Warszawa, dnia 5 września 1961 r.

ROZKAZ SPECJALNY Nr 14/61

Podobnie jak w latach ubiegłych obchodzimy w październiku „Miesiąc Upopiecznienia Oszczędności”.

Rosnący stale udział drużyn i harcerzy w działalności Szkolnych Kas Oszczędności stwarza coraz korzystniejsze warunki dla kształtowania nawyku oszczędzania wśród młodzieży.

Ruch oszczędnościowy objął już swym zasięgiem ponad 3,5 miliona młodzieży. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych SKO wynoszą 120 milionów złotych.

Poważna rola w pracy uświadamiającej i wychowawczej nad codziennym, systematycznym kierowaniem idei i praktyki oszczędzania oraz stale podnoszenie kultury gospodarczej wśród młodzieży — przypada w udziale naszemu Związkowi.

Aktywne włączenie się ZHP do działania w Miesiącu Upopiecznienia Oszczędności winno przebiegać pod hasłem: „Harcerz oszczędza i uczy oszczędzać”.

W Miesiącu Upopiecznienia Oszczędności pracę naszą należy skoncentrować na następujących zadaniach:

- przegląd, uporządkowanie i inwentaryzacja sprzętu i majątku drużyn,
- sfinalizowanie akcji wprowadzenia do drużyn i zespołów harcerskich książeczek oszczędnościowych PKO.

C z u w a j !

Naczelnik Harcerstwa
(-) Zofia Zakrzewska, hm.

ZWIĄZEK HARCESTWA POLSKIEGO
GŁÓWNA KWATERA HARCESTWA

Warszawa, dnia 1 października 1961 r.

ROZKAZ L. 15/61

2. Zarządzenia bieżące

Na podstawie „Regulaminu instruktorów ZHP” zarządzałem przeprowadzenie do dnia 31 stycznia 1962 r. akcji rejestracji instruktorów według stanu na dzień 1 listopada 1961 r. oraz zaliczenia służby w roku harcerskim 1960/61.

Zatwierdzam „Instrukcję w sprawie rejestracji instruktorów ZHP według stanu na dzień 1 listopada 1961 r., stwierdzania kategorii instruktorów oraz zaliczenia służby instruktorskiej w roku harcerskim 1960/61”, która stanowi załącznik do niniejszego rozkazu.

6. CHORĄGWIE

6.1. Przyjęcie do wiadomości wyników wyborów

Chorągiew Białostocka

Na wniosek Komendy Chorągwi odwołuję ze składu Komendy phm. Janinę Działkowską i phm. Waldemara Solysa.

Chorągiew Wielkopolska

Przyjmuję do wiadomości kooptację do składu Komendy phm. Ireneusza Becel oraz rezygnację ze składu Komendy phm. Mieczysława Pogorzelskiego.

Chorągiew Warszawska

Przyjmuję do wiadomości kooptację do składu Komendy:

hm. Jana Schaittera (z ważnością od dn. 1.VIII.61 r.)
hm. Andrzeja Kieruzalskiego (z ważnością od dnia 1.IX.61 r.)

Przyjmuję do wiadomości rezygnację ze składu Komendy:

hm. Mieczysława Kłosa (z ważnością od dnia 24.III.61 r.)
hm. Stefana Garwackiego (z ważnością od dnia 1.IX.61 r.)

Chorągiew Mazowiecka

Przyjmuję do wiadomości kooptację do składu Komendy pwd. Stanisława Kamińskiego

6.3. Inne mianowania w komendach chorągwi

Mianuje w komendach chorągwi:

Chorągiew Białostocka

Kierownik Wydz. Młodzieży Starszej — pkm. Henryka Wiśniewska

Kierownik Wydz. Młodzieży Młodszej — pkm. Zbigniew Botuliński

Kierownik Wydz. Zuchów — hm. Janina Juszczyk
Kierownik Wydz. Organizacyjnego — hm. Halina Skarżyńska

Kierownik Wydz. Propagandy i Imprez Masowych — hm. Marian Jakubowski

Kierownik Wydz. Obozów — pkm. Jerzy Kindziuk
Kierownik Wydz. Techniki — Waldemar Pytkowski

Chorągiew Wielkopolska

Kierownik Wydz. Młodzieży Starszej — hm. Aleksander Schwartz

Chorągiew Warszawska

Z-ca Komendanta Chorągwi — hm. Andrzej Kierulski (z ważnością od 1.IX.1961 r.)

Z-ca Komendanta Chorągwi — hm. Jan Schaitter (z ważnością od dn 1.VIII.1961 r.)

Kierownik Wydz. Ośrodków Specjalności — hm. Kazimierz Burchard (z ważnością od dn. 1.IX.1961 r.)

6.4. Mianowania członków komisji prób

Mianuje członkami Komisji Prób na Stopień Podharcemistrza(yni) przy Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej następujące drużyny i druhowi:

pkm. Ireneusz Becela
hm. Teresa Fraszy
hm. Romuald Łożyński
hm. Edward Peksa
hm. Aleksander Schwartz

6.5. Inne zwolnienia w komendach chorągwi

Zwalniam w komendach chorągwi:

Chorągiew Białostocka

Kierownik Wydz. Zuchów — hm. Marian Jakubowski
Kierownik Wydz. Organizacyjnego — hm. Janina Juszczyk

Kierownik Wydz. Propagandy i Imprez Masowych — pkm. Bohdan Hryniewicz

Chorągiew Wielkopolska

Kierownik Wydz. Młodzieży Starszej — hm. Halina Catkova

Chorągiew Warszawska

Z-ca Komendanta Chorągwi — hm. Stefan Garwacki (z ważnością od dnia 1.IX.61 r.)

Kierownik Wydz. Kształcenia i Prób — hm. Stefan Garwacki (z ważnością od dnia 1.IX.61 r.)

p.o. Kierownika Wydz. Ośrodków Specjalności — Stanisław Bojarski (z ważnością od dnia 1.IX.61 r.)

6.7. Zwolnienia w komisjach prób

Zwalniam ze składu Komisji Prób na Stopień Podharcemistrza(yni) przy Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej następujące drużyny i druhowi:

hm. Zdzisława Brzezinska
hm. Zenon Gośliński

hm. Maria Kapczyńska
hm. Antoni Ratajczak
hm. Eugenia Roszyk

8. MIANOWANIA INSTRUKTORÓW**8.1. Lista zarejestrowanych instruktorów**

Zaliczam służbę instruktorską w roku harcerskim 1959/60 następującym drużynom i druhowi oraz stwierdzam, że w dniu 1 listopada 1960 r. byli oni instruktorami(kami) czynnymi:

Główna Kwatera

pwd. Hanna Kolańska

Chorągiew Warszawska

hm. Krystyna Kalman
hm. Jan Makowiecki

8.2. Przyznanie stopnia harcistrza(yni)

Na wniosek Komisji Prób przyznaje stopień harcistrza(yni) następującym drużynom i druhowi:

Chorągiew Białostocka

pkm. Wincenta Bargłowska
pkm. Tadeusz Masiewicz

Chorągiew Katowicka

pkm. Stanisław Bojdoł
pkm. Witold Fedorko
pkm. Jerzy Kopec
pkm. Jerzy Swiata

Chorągiew Kielecka

pkm. Michał Fornal

Chorągiew Krakowska

pkm. Jan Ciasłoń

Chorągiew Warmińsko-Mazurska

pkm. Anna Muszyńska
ohm. Feliks Pawłowski

Chorągiew Wielkopolska

pkm. Aleksander Schwartz

Chorągiew Warszawska

pkm. Tadeusz Karpiński

Chorągiew Dolnośląska

pkm. Janusz Zaremba

8.3. Przyznanie stopnia podharcemistrza(yni)

Podaję do wiadomości, że Komendy Chorągwi przyznały stopień podharcemistrza(yni) następującym drużynom i druhowi:

Chorągiew Katowicka

(Rozkazy L.8/61 z dnia 22.VII.61 r. i L.9/61 z dnia 15.IX.61 r.)

ze specjalnością harcerską
pwd. Edward Bednarek
pwd. Marian Capik

ze specjalnością zuchową
pwd. Ryszard Balukiewicz
pwd. Zofia Jagucka

8.5. Otwarcie próby na stopień harcistrza(yni)

Otwieram próbę na stopień harcistrza(yni) następującym drużynom i druhowi:

Główna Kwatera

pkm. Maria Malus (z ważnością od dnia 1.VII.61 r.)

Chorągiew Białostocka

pkm. Krystyna Dryl
pkm. Wiesław Falkowski
pkm. Jan Grzymkowski
pkm. Marian Jaśkowiec
pkm. Stanisław Krzysztopowicz
pkm. Janusz Popławski
pkm. Bogumił Cezary Sawicki
pkm. Irena Kozioł-Zajkowska
pkm. Helena Zochowska

Chorągiew Bydgoska

pkm. Stanisław Jakubowski
pkm. Jerzy Kosiński
pkm. Eugeniusz Murawski
pkm. Henryk Flachetko

Chorągiew Katowicka

pkm. Zdzisław Szewc

Chorągiew Kielecka

pkm. Zdzisław Lenart
pkm. Sławomir Paleolog

Chorągiew Koszalińska

pkm. Maria Grządka
pkm. Lucja Jaszyk
pkm. Jan Kacemarski
pkm. Jan Król

Chorągiew Krakowska

pkm. Stanisław Bronicki
pkm. Irena Piławska

Chorągiew Lubelska

pkm. Antoni Baran
pkm. Stanisław Kapala

Chorągiew Ziemi Łódzkiej

pkm. Alina Jabłońska
pkm. Kazimierz Olczyk

Chorągiew Warmińsko-Mazurska

pkm. Zygmunt Majewski

Chorągiew Opolska

pkm. Janusz Michulowicz
pkm. Kamil Simek
pkm. Alena Sutor

Chorągiew Wielkopolska

pkm. Zdzisław Wieczorek
pkm. Jarosław Wietlicki

pwd. Marian Cichoń
pwd. Sławomir Cieśla
pwd. Jerzy Chmielewski
pwd. Zofia Chrószcz
pwd. Ewa Dąbrowska
pwd. Jan Dorsz
pwd. Erik Duda
pwd. Ewa Fent
pwd. Lech Golina

pwd. Czesław Godzalik
pwd. Mieczysław Jaworski
pwd. Franciszek Jeleśniński
pwd. Władysław Kaczmarek
pwd. Wanda Kalaga
pwd. Alicja Klyszcz
pwd. Tadeusz Kłys
pwd. Teresa Kotzja
pwd. Waldemar Krzapiński
pwd. Karol Krzywón
pwd. Witold Kuc
pwd. Józef Kurowski

pwd. Zdzisław Latacz

pwd. Wanda Lętek

pwd. Elżbieta Maciejewska
pwd. Eugeniusz Mientus
pwd. Irena Neuman
pwd. Ryszard Ozaist
pwd. Józef Radoń
pwd. Tadeusz Schmidt
pwd. Zbigniew Śnieciński
pwd. Wiesław Wiprzycki
pwd. Alfons Wystub

ze specjalnością zuchową

pwd. Maria Chylek

Chorągiew Warszawska

(Rozkaz L.8/61 z dnia 1.IV.61 r. i L.10/61 z dnia 22.VII.61 r.)

ze specjalnością harcerską

pwd. Jerzy Antepowicz
pwd. Jadwiga Barska
pwd. Stanisław Gruca
pwd. Irena Kostanecka
pwd. Eugenia Kowalska
pwd. Marcel Marszewicki
pwd. Elżbieta Rudzewicz
pwd. Ryszard Tyburezy
pwd. Piotr Unger
pwd. Janusz Wolniak

Chorągiew Dolnośląska

(Rozkaz L.9/61 z dnia 22.VII.61 r.)

ze specjalnością harcerską

pwd. Marian Gościński
pwd. Tadeusz Frankiewicz
pwd. Barbara Janik
pwd. Bolesław Kręciż
pwd. Wanda Pikułska
pwd. Krystyna Pinkowska
pwd. Teresa Piaskocińska
pwd. Marian Rodak
pwd. Stanisław Śnieg

Chorągiew Mazowiecka

phm. Wacław Dębski
phm. Janusz Kopcewicz
phm. Jerzy Józefiak
phm. Jerzy Zbiegniewski

Chorągiew Dolnośląska

phm. Jan Berkowski
phm. Jerzy Latoszek

Umarzam próbę na stopień haremistrza phm. Franciszowi Tomali z Komendy Chorągwi Katowickiej.

8.6. Otwarcie próby na stopień podharemistrza(yni)

Otwieram próbę na stopień podharemistrza ze specjalnością zachową pvd. Andrzejowi Zakrzewskiemu z Głównej Kwatery.

9. URLOPY, REZERWY, ZMIANY PRZYDZIAŁU, COFNIECIA STOPNI, KARY ORGANIZACYJNE, ZWOLNIENIA INSTRUKTORÓW**9.1. Urlopy instruktorskie**

Udzielam urlopu instruktorskiego:

hm. Zygmuntowi Jamrozemu ze składu Komendy Chorągwi Krakowskiej od dnia 13.IX.61 r. do 13.II.62 r.

hm. Józefowi Bekasakowi z Chorągwi Warszawskiej — do dnia 31.III.62 r.

hm. Zygmuntowi Ciemiorowi z Chorągwi Warszawskiej — do dnia 30.VI.62 r.

9.2. Zmiany przydziału

Przenoszę do Głównej Kwatery:

hm. Andrzeja Mazura z Chorągwi Łódzkiej (z ważnością od dnia I.XII.60 r.)

pvd. Hannę Kolańską z Chorągwi Warszawskiej (z ważnością od dnia I.XI.60 r.).

9.3. Przeniesienia do rezerwy

Przenoszę do rezerwy następujące drużyny i drużyny z Chorągwi Warszawskiej:

hm. Stanisław Bojarski

hm. Stefan Chelmiński

hm. Jerzy Kozdrak

hm. Zofia Kulińska

C z u w a j !

Naczelnik Harcerstwa
(—) Zofia Zakrzewska, hm.

Uwaga drużynowi i kierownicy zespołów artystycznych!**WYDawnICTWO HARcerskie**

polca

książki o tematyce repertuarowej:

E. DZIĘBOWSKA, J. DARGIEL:**ŚPIEWNIK ZASTĘPOWEGO**

S. 414, cena zł 39,00

Zbiór 198 piosenek z nutami. Każda piosenka jest zaopatrzona w notkę informującą o dacie i miejscu powstania piosenki.

*

R. HUSZCZO, A. KIERZUŁSKI:**Z KUKIELKĄ W PLECAKU**

S. 236, cena zł 12,50

Gawędy na temat najprostszych sposobów wykonywania kukielek i urządzenia lalkowego teatru: teksty filmów i łatwych sztuk kukielkowych. Książka zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty dla bibliotek szkół i zakładów kształcenia nauczycieli.

*

J. KAMOCCI:**OD ANDRZEJEK DO DOŻYNEK**

S. 85, cena zł 7,00

Tradycyjne zwyczaje ludowe w zabawach ludowych i harcerskich; teksty i nuty związane z tradycją pieśni ludowych. Książka zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty do działań nauczycielskich bibliotek szkół podstawowych oraz do bibliotek zakładów kształcenia nauczycieli.

**WIĄZANEK HARCErSTWA POLSKIEGO
GŁÓWNA KWATERA HARCErSTWA**

Warszawa, dnia 12 października 1961 r.

ROZKAZ SPECJALNY L. 16/61**Drużyny i Druhowie!**

Związek nasz podejmuje w coraz szerszym zakresie działalność wychowawczą wśród dzieci. Podstawową formą tej działalności jest zakładanie drużyn zachowawczych. Jest ruch zachowawczy, który w bieżącym miesiącu obchodzi pięćdziesiątą rocznicę swego istnienia.

Bilans tych pięciu lat zamykamy liczbą 200 tysięcy dzieci należących do zachowawczych drużyn, gdzie uczestniczą one w zabawach, wykonują pozytywne prace. Wzrasta się nakładów wartościowych ludzi. Ruch zachowawczy dał całemu Związkowi metodę pracy z dziećmi, którą posługujemy się wszędzie tam, gdzie harcerze podejmują działalność na rzecz najmłodszych. Stąd skutki zachowawczej metody wykraczają daleko poza liczbę określającą ilość zachowawczych drużyn.

Ten optymistyczny bilans pięćdziesiąt lat ruchu zachowawczego pozwala żywić przekonanie, że nasza społeczna służba na rzecz dziecka będzie rozwijać się w latach następnych.

Z okazji jubileuszu składam serdeczne podziękowania i gratulacje instruktorom zachowawczym i wszystkim działaczom harcerskim, którzy pomagają systematycznie w rozwijaniu pracy zachowawczej.

W dowód uznania za wkład pracy w rozwój ruchu zachowawczego przyznaję następującym drużynom i drużynom Honorową Odznakę Ofensywy Zachowawczej:

Główna Kwatera

hm. Włodzimierz Grzelak

ob. Jan Karzewski

hm. Feliks Leszczyński

pvd. Witold Szankiewicz

ob. Grzegorz Wdowicki

Chorągiew Białostocka

hm. Tadeusz Dziubiński

hm. Marian Jakubowski

phm. Wanda Kowalczyk

tw. Czesław Łojko

phm. Teresa Piaszt

phm. Henryka Wiśniewska

Chorągiew Gdańska

pvd. Henryka Godzwoń

phm. Irena Gorlach

hm. Jan Górzewski

ob. Alfred Miller

hm. Mariano Socha

phm. Irena Wiatr

Chorągiew Katowicka

phm. Maria Chylek

hm. Jerzy Fent

hm. Marian Gawroński

hm. Maria Kędziela

phm. Stefania Kucharska

pvd. Janina Kutrzyk

pvd. Olga Lisowska

phm. Grażyna Loster

tw. Włodzimierz Letek

phm. Anna Osiecka

phm. Mirosław Osieka

phm. Bolesław Pałak

hm. Józef Pogoda

phm. Leokadia Rojewska

phm. Krystyna Słota

hm. Kamila Stachowska

hm. Leon Szeja

hm. Jerzy Wojciechowski

hm. Tadeusz Zgrabczyński

Chorągiew Koszalińska

pvd. Leokadia Bejger

phm. Jadwiga Blok

phm. Halina Blum

phm. Roman Błoński

phm. Józef Buczkowski

phm. Zofia Fiedyk

phm. Krystyna Janus

hm. Florian Juszkiewicz

pvd. Marian Kalciniak

pvd. Genowefa Mańczyk

hm. Jerzy Müller

pvd. Leokadia Mróz

phm. Ewa Piotrowicz

pvd. Henryk Piróg

hm. Jerzy Pulsakowski

phm. Maria Serocka

phm. Lucyna Szarlak

pvd. Eugenia Szponikowska

phm. Jerzy Szulc

pvd. Danuła Szwałk

pvd. Urszula Ślusarek

phm. Izabella Tokarska

phm. Józef Wilamowski

Chorągiew Lubelska

phm. Stanisława Aponiuk

phm. Józef Borkowski

phm. Elżbieta Ciołek

phm. Bogumiła Ciżmińska

phm. Franciszek Cybulski

phm. Waleria Dudek

phm. Helena Dulbas

phm. Jadwiga Dziędzio

phm. Sławomir Godzalski

phm. Danuta Iwaniak

pvd. Marta Jersak

pvd. Zofia Kawa

pvd. Maria Kretnik

phm. Władysława Krukowska

phm. Kazimiera Melon

phm. Janina Ossowska

phm. Bogumiła Pasiak

phm. Maria Polit

phm. Anna Sanetra

phm. Emilia Skiba

phm. Lucyna Sołska
phm. Leokadia Szmít
phm. Kazimiera Tylus
p.wd. Halina Walicka
phm. Jan Witkiewicz
phm. Emilia Wójcik
p.wd. Wiktor Zygo

Chorągiew Ziemi Łódzkiej

phm. Maria Grobelna
phm. Maria Kasza
tow. Jerzy Michalski
phm. Tadeusz Mielczarek
tow. Leopold Sass
p.wd. Eugeniusz Samidke
phm. Wiesława Zuchora
hm. Władysława Żurawicka

Chorągiew Warmińsko-Mazurska

phm. Józef Krejczy
dh. Krystyna Truszczyńska
hm. Jadwiga Ulanowska
dh. Maria Zielińska-Lipecka

Chorągiew Opolska

phm. Zenon Bartocha
tow. Edward Bednarczyk
phm. Stanisław Blaut
hm. Eugeniusz Broczkowski
phm. Maria Broze
phm. Maria Chabín
hm. Aniela Chowańska
phm. Mieczysław Chudy
phm. Danuta Czwojdzka
hm. Józef Jakiewicz
phm. Antoni Górczyń
hm. Jan Kałcia
phm. Janina Kiełbasa
p.wd. Zyta Kopoluch
p.wd. Janina Kuc
p.wd. Henryk Luptki
hm. Wiktor Mazur
p.wd. Janina Nazar
phm. Franciszka Siłczna
phm. Janina Smagorzewska
hm. Józef Sutor
phm. Józef Szymak
p.wd. Maria Trzaska
phm. Helena Witkiewicz

Chorągiew Wielkopolska

phm. Krystyna Dubieńczyk
hm. Janina Lehmann
phm. Stanisława Lewandowska
phm. Kazimierz Marchewka
p.wd. Lucyna Sroczyńska
phm. Seweryna Waleriańczyk
hm. Zdzisław Walęsa
phm. Zdzisław Wiczeorek
hm. Krystyna Wojciechowska

Chorągiew Zachodnio-Pomorska

phm. Maria Bamber
phm. Andrzej Barabasz
p.wd. Wanda Bezoń
hm. Wojciech Grajczyk
phm. Leon Haas
phm. Anna Jans
phm. Piotr Lapa
hm. Janina Makiewicz
hm. Stanisław Sędkal
phm. Teresa Solowicz
hm. Bolesław Zagórski
hm. Józef Zagórski
p.wd. Krystyna Zakaszewska
p.wd. Olgierd Zmąciński
p.wd. Jan Wiluszewski

Chorągiew Mazowiecka

phm. Bogusława Bednarska
phm. Antoni Czapnik
p.wd. Janina Gutowska
phm. Anna Koziańska
phm. Irena Klyszevska
phm. Hanna Kramarczyk
hm. Stefan Kulicki
p.wd. Jan Kalata
phm. Jolanta Leszczyńska
phm. Danuta Mariańska
p.wd. Janusz Malinowski
tow. Antoni Pomianowski
phm. Kazimierz Wajs
phm. Jan Walczak
p.wd. Anna Jakubicz

Chorągiew Dolnośląska

phm. Stefan Adamowicz
phm. Jan Berkowski
hm. Eugeniusz Dąbrowski
ob. Bronisława Kacmarek
phm. Julita Korewa
ob. Janina Kujbieda
phm. Jan Maciejewski
tow. Kazimierz Piłkowski

Chorągiew Zielonogórska

phm. Regina Borowska
hm. Janusz Brzózka
p.wd. Józef Dłuski
p.wd. Barbara Jachniewicz
phm. Jan Jaszczuk
phm. Zuzanna Jaworska
hm. Ryszard Kochanowski
tow. Antoni Kopnieński
tow. Jan Lembas
hm. Franciszek Nowak
phm. Maria Podraza
phm. Aniela Pstrąg
phm. Janusz Sikorski
phm. Genowefa Zacharkow

C z u w a j !

Naczelnik Harcerstwa
(—) Zofia Zakrzewska, hm.

**SKRÓT REFERATU WYGŁOSZONEGO
PRZEZ HM. ZOFIĘ ZAKRZEWSKĄ — NACZELNIKĄ HARCESTWA
NA UROCZYSTYM SPOTKANIU KADRY MPOP I MALTY
Z OKAZJI X-LECIA OBOZU W CIEPLICACH**

(Referat został opracowany zbiorowo na podstawie materiałów przygotowanych przez działą GKH i przy współdziałaniu instruktorów GKH)

X Jubileuszowy Międzynarodowy Pionierski Obóz Przyjaźni Związek Harcerstwa Polskiego zorganizował szczególnie uroczyste i na szczególnie szeroką skalę. Ceny dorobek naszych dziesięciu obozów, cesimy ze względu na nieprzerwaną, ciągłą tradycję. Powołano ona nie tylko na nagromadzenie doświadczeń, związanych z całokształtem pracy wychowawczej harcerstwa. Stała się jednym z terenów, gdzie nawigowały się więzy bliskiej współpracy z organizacjami dzieci i młodzieży z innych krajów. Co więcej — nawiązały się więzy osobistej przyjaźni z wieloma ludźmi, prowadzącymi tę pracę w innych krajach.

POZNAWAJCIE ŚWIAT WSPÓŁCZESNY

W ostatnim roku nasilił się w naszym środowisku wychowania internacjonalistycznego. Ujęliśmy ją w kilka akcji, prowadzonych przez nasz Związek, co pozwoliło lepiej podsumować doświadczenia. Wśród tych akcji wymienić można tzw. „Zuchowy maj”, „Miesiące przyjaźni” — organizowany w marcu i kwietniu — i ubiegłoroczny „Harcerską Jesień Przyjaźni” prowadzoną przez nasze drużyny starsze, w której najpełniej znalazły wyraz założenia programowe naszej pracy.

Przydzieliśmy wówczas naszej starszej młodzieży: „Proponujemy Wam, poznawajcie świat roku 1960 po to, by wiedzieć, jakimi bogactwami wiedzy, kultury i dóbr materialnych dysponuje dziś ludzkość oraz by móc świadomie korzystać z tego dorobku. I no, to by — co jest niezmiernie istotne — móc określić swoje miejsce w życiu, czyli wiedzieć, co dacie ludziom w Polsce i poza granicami naszej Ojczyzny”.

„Poznajcie świat współczesny”. Jakż jest ten świat, który poznawać ma nasza młodzież i czym się on charakteryzuje?

Najłatwiejszą jego cechą jest to, że jest on jedną całością, powiązaną wewnętrznie ścisłymi wzajemnymi zależnościami. Jeśli coś ważnego stanie się dziś w Europie — to dziś wiedzieć o tym będą ludzie w Ameryce czy Australii. Równie szybko rozszedła się wieść o locie Gagarina, co o inwazji na Kubaę. Giełdy całego świata równocześnie notują spadki czy wzrost wartości pieniądza. O wybuchu bomby atomowej na Saharze pisały następnego dnia gazety we wszystkich krajach.

Ale wzajemne powiązanie całego świata przejawia się bynajmniej nie tylko w szybkiej informacji, i wcale nie w niej w pierwszym rzędzie. Kraje całego świata powiązane są przede wszystkim wzajemnymi zależnościami gospodarczymi.

Fakt, że przeciętny dochód roczny pojedynczych ludzi np. w Stanach Zjednoczonych wynosi ponad 1911 dolarów i fakt, że więcej niż 1/3 ludzi na świecie można nazwać ludźmi głodnymi — to nie są dwa różne zjawiska, to jedna i ta sama cecha charakterystyczna dla współczesnego świata. To, że o przebiegu następnej wojny, gdyby się od niej świata nie dało uchronić, decyduje bomba atomowa i to, że Katarina, kraj posiadający bogate kopalnie uranu, stał się pierwszym punktem startu w Kongo — to także nie dwa różne, ale jeden i ten sam fakt.

W „Harcerskiej Jesieni Przyjaźni” było jedno zadanie, które wykonywało wiele drużyn w różnych miejscowościach Polski. Nazywało się ono „Moje miasto w świecie”.

W świetle harcerskiego Hufca Zawiercie wisi mapa. Kolorem nitki łączą Zawiercie z daleką Brazylią, z Australią, z Południową Afryką, z wieloma krajami Europy. Wszędzie tam Polska eksportuje towary wyprodukowane przez fabryki Zawiercia.

Zawiercie — to powiatowe miasto w przemysłowym zagłębiu. Znanie było ono w Polsce międzywojennej z największej Huty bezrobotnych i z damnej nazwy. Mówiło się o nim: Czerwone Zawiercie.

Jakże ogromny skok gospodarczy zrobił nasz kraj od tamtych czasów do dziś! Od kraju rolniczego, niemal półkolonialnego, o którego losach decydował obcy, międzynarodowy kapitał — do dnia dzisiejszego, gdy Polska jest eksporterem nie tylko maszyn, ale całych fabryk, gdy cukrownie wyprodukowane w Polsce pracują w Indiach, Chinach, Iraku, gdy nasze stocznie zajmują dziewięć miejsc wśród producentów statków w świecie. Dlatego u nas młodzież latwiej może zrozumieć history sens pięknego słowa „wolność” i fakt wzajemnych zależności gospodarczych i politycznych świata. Może zrozumieć, iż nie oznacza ono jedynie własnego wybranego w głosowaniu rządu i nawet własnego wybiera z szefami o narodowych barwach. Rozumie, że słowo to oznacza przede wszystkim prawo do tego, aby wyniki pracy narodu nie szły do cudzej kieszeni, ale aby służyły własnie narodowi.

Stwierdzenie to przy tym potrzebne jest nie tylko dla zrozumienia historii naszego kraju. Potrzebne jest dla zrozumienia współczesnego świata, w którym zachodzi szybki proces tworzenia wielu niepodległych państw. Jednocześnie towarzyszy mu drugi proces — powstawania nowych form gospodarczego uzależnienia niepodległych państw od międzynarodowego kapitału, powstawanie nowych form neo-kolonializmu.

„Świat jest jedną całością, a walka o wolność, toczona w różnych krajach nie jest ci obojętna”. Stwier-

zenie to w historii naszego narodu znajduje mocne oparcie. Polacy — zwłaszcza w okresie naszej 150-letniej niewoli — walczyli o wolność wiek naródów.

Jeden z największych naszych bohaterów TADEUSZ KOŚCIUŻKO, który general wojsk Waszyngtona, brał udział w walce o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki w II połowie XVIII wieku, inny narodowy bohater, JÓZEF BEM, jest bohaterem walki o wyzwolenie Węgier w okresie Wiosny Ludów.

Ale sięgnijmy do bliższych przykładów. Właśnie niedawno odbyła się w Warszawie uroczystość 25-lecia międzynarodowych brygad CZERWONĄ HISPANIĘ. Gdy na kilka dni wcześniej towarzysze — członkowie polskiej brygady rozmawiali ze mną o charakterze tej uroczystości i udziale w niej harcerekiej młodzieży, powiedzieli:

— Tu nie chodzi o historię i o wspomnienie czy gloryfikowanie naszych czynów. Chodzi o to, aby przy okazji tego 25-lecia przypomnieć raz jeszcze, że Hiszpania dotychczas jest pod władzą faszystowskiej dyktatury i że pola Gaudaramy i Teruelu były ćwiczbym poligonem drugiej wojny światowej.

Tam, w Hiszpanii, a boku walczącego ludu hiszpańskiego tworzył się, dzięki brigadom międzynarodowym, wspólny, właśnie międzynarodowy front antyfaszystowski.

Tu nie chodzi o historię. Chodzi o świat współczesny, w którym jest wiele punktów zapalnych, które mogą się stać nowym ćwiczbym poligonem. Chodzi o zrozumienie np. takiego faktu, że sprawa Berlina Zachodniego to nie tylko sprawa narodu niemieckiego, narodów polskiego i czeskiego — to sprawa wspólna wszystkich ludzi, którzy nie chcą dopuścić do następnej wojny światowej. My, Polacy mówimy: nie ma problemu granicy na Odrze i Nysie, w praktyce — choć nie w prawie międzynarodowym — została ona uznana przez światowe mocarstwa, ale jest problem pokoju — wspólna sprawa wszystkich narodów.

Nie jest ci obojętna — mówimy naszej młodzieży — walka o prawo do życia i prawo do wolności. Musisz wobec niej określić swoje miejsce. Mówimy przy tym: do najważniejszych prawid w życiu trzeba dochodzić samodzielnie, własnym wysiłkiem, własnym rozumem. Nie można ich przyjmować „na wiare”. Dlatego musimy poznać współczesny świat i jego problemy, musimy sam nauczyć się je oceniać, uzyskać własny sąd, własne zdanie. I wskazujemy jej źródłowe materiały, opracowania publikowane przez agencję ONZ, przez UNESCO i inne międzynarodowe instytucje, w których znalazł można liczby dzieci nie mających szkół i liczby ludzi głodnych na świecie. Jasne jest jednak, że tak powiedzieć światu młodzieży starszej, tej, dla której przeznaczona była „Jesień Przyjaźni”, jest, dla której jest także, że aby odpowiedź młodych ludzi była słuszną, aby nie decydowały o tej odpowiedzi wąsko pojęte, egoistyczne interesy własne, bądź też wąsko pojęte egoistyczne interesy własnego narodu — trzeba mówić do tego wychowawca. Jak to robić?

HJP — MIESIĄC PRZYJAŹNI — ZUCHOWY MAJ

O skutecznym wychowaniu można mówić dopiero wówczas, jeśli organizacja potrafi nagmatniać do-

staniecie wiele własnych doświadczeń, obejmujących treści, metody i formy działań, jeśli znajduje drogę skutecznego zaszczeplania młodzieży celami wielo-kierunkowymi: jeśli sponowuje, by z jej wychowawczym programem współdziałała czynnie sama młodzież; by sama ona przez własną aktywność, przez osobiste działanie kształtowała w sobie określone, zbieżne z naszymi celami zainteresowania, poglądy, przekonania, cechy osobowości.

Dlatego uważamy, że do stałych obowiązków naszej organizacji należy stwarzanie sprzyjających warunków, by młodzież mogła samodzielnie się rozwijać — mogła budować w sobie — przy naszej pomocy — trwałe wartości. Permenente inicjowanie sytuacji prowokujących młodzież do wyrażania swych przekonаний, określania własnego stanowiska, dokonywania wyboru uczuciowego, wzięcia się za określone problemy — oto założenie, jak przypuszczamy, umożliwiające także właśnie skuteczne wychowanie.

W „Harcerskiej Jesieni Przyjaźni” młodzież z własnej woli i ochoty organizowała imprezy polityczne. Obrzymi zapal, pasja wręcz, towarzyszyła organizacji tych przedsięwzięć. Obserwowaliśmy rzadko spotykaną chłonność młodzieży, ciekawość wiedzy o współczesnym świecie (właśnie wiedzy, a nie tylko i nie przede wszystkim ciekawość, atrakcyjnych epizodów), o jego najistotniejszych cechach i właściwościach.

Skąd wziął się sukces tej akcji, bo była ona nie wątpliwym sukcesem w pracy naszej organizacji?

Wśród czynników, które zdecydowały o powodzeniu „Harcerskiej Jesieni Przyjaźni”, należy wymienić nie w pierwszym rzędzie wzrost zainteresowania całego społeczeństwa rozwojem sytuacji międzynarodowej. Był to czynnik obiektywny. Ale obok przesłanki obiektywnej istnieją dalsze. Organizacja zainicjowała program akcji, który trafił na dobry grunt własnych zainteresowań młodzieży i zawierzyła jej, by sama ona organizatorem działań wychowawczych w składowo do własnego środowiska rówieśników. Z drugiej strony nie zostawiliśmy młodzieży samej sobie ze wszystkimi kłopotami. Daliśmy jej do ręki przydatny materiał, którym mogła się posłużyć, daliśmy jej możliwość radzenia się wówczas, kiedy będzie to w jej pracy niezbędne.

Drugą, również popularną akcją o szerokim zasięgu stał się „Miesiąc Przyjaźni”, organizowany wiosną tego roku. Kierowaliśmy się w jego organizowaniu zainteresowaniami dzieci w wieku 12—14 lat. Odpowiadając na te zainteresowania spłataliśmy się z celami organizacji, z jej programem. Organizatorem pozostawała starsza młodzież harcercska, dysponująca doświadczeniem „Harcerskiej Jesieni Przyjaźni” oraz instruktorzy — drużynowi. Nie znaczy to, byśmy nie mieli możliwości samej młodzieży młodziej — nie pozostawiali pola dla własnej pomysłowości i inicjatywy.

W drużynach harcercskich odbywały się „zgodnie z zasadami”, pozwalające na poznanie życia dzieci i narodów innych krajów, wyścigi kolarskie, festiwale piosenek i poezji różnych narodów, radosne międzynarodowe bale i szereg temu podobnych zajęć, imprez i zbiorów.

Polscy nauczyciele wyjeżdżają by uczyć murzyńskie dzieci w Ghanie, Gwinei, Nigerii. Harcerze wykonali drogą pomocy naukowych, ułatwiających to naukowcom.

Wielokrotnie w harcerstwie zuchy — 9-11 lat, na przykład w akcji gdzie pod postacią zabawy „w kogoś” lub „w coś” poznawali świat i łącząc się na nim walcząc. Własne podówczas przeobrażala dziecięcą fantazję w skrawek Czarnego Łądu Spotkania pionierskiej wieczory ciekawej książki, wystawy fotografii, rozmowy i plaży z repertuaru bratnich organizacji itp. Właśnie wplasy walczyły nasze zuchy w świat dobrych i złych ludzi, uczyły je tego kogo wybierać i lubić, a kogo i za co odznaczać pogardą i nienawiścią.

Dotychczas i skrótnie przez nas wykorzystywana okazja kształtowania międzynarodowej postawy są święta, rocznice i uroczystości o charakterze międzynarodowym: Święto 1 Maja, Rocznica Wielkiej Rewolucji październikowej, Światowy Tydzień Młodzieży, Dzień Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych i Zależnych, Dzień Solidarności z Antyfaszystowską Młodzieżą Hiszpanii, jak i podejmowane dorocznie protesty, np. przeciwko ekscesom antysemitom w NRF, przeciwko wpięciu niemieckiej ręki obróbek pokoju międzykrajowych frontów walki o wyzwolenie.

ROSNIE NASZ KRĄG PRZYJACIÓŁ

Międzynarodowa Akcja Letnia ZHP obejmuje dziesiątki tysięcy młodzieży na obozach rozłożonych nad Bałtyku po Tatrach. Tu w Cieplicach trzy i pół tyżyczna obudzająca delegacja młodzieży harcercskiej naszego kraju niebłędnie dowodem, jak bardzo celem wartości przyjacieli międzykrajowej i młodzieży wszystkich krajów.

Od lat dziesięciu jesteśmy organizatorem Międzynarodowych Pionierskich Obozów Pokoju. W ciągu minionych dziesięciu lat w cieplickim obozie spędzali lato młodzież pionierska z 21 krajów. Ponad 3 tysiące Pionierów i harcerzy mogło się więc poznać nazwami, zaprzyjaźnić, rozszerzyć własne horyzonty, zobowiązać do swym życiu, odmówić to, co ich najbliżej i najszerzej łączy. Bogata i wspaniała jest twórczość Międzynarodowych Pionierskich Obozów w Cieplicach, kiedy się przerzuca jej kartki, kiedy odwołujemy się w nich sens dziecięcej przyjaźni, fakty, które głęboko poruszają jej autorami.

W małym cieplickim świecie działy się sprawy wielkiego świata.

Właśnie w belgijskiej kopalni Amerquer Marcelline wybuchł gróźny pożar. W górnicyzmy szybko walczyli o życie i zdrowie odciecz ściana ognia. Pryskał czar zabawy, śpiewki wesołe piosenki. Gromił nastroj grzy i przygnębienia. Kiedy każdy z uczestników obozu starał się walczyć cierpieniu pionierów Belgii, ujawniała się głęboko ludzka zdolność współczucia, braterskiej łączności i miłości.

Albo historia koreańskiego stanzardu. Był w walce z oddziałem partyzantów. Oni ginęli, stanzard przetrwał — ręk do ręk. Wymógł go z bitwy 13-letni żołnierz, koreański pionier, oznaczony najwyższymi honorami odcemami i tytułem bohatera Koreańskiej Re-

publiki Ludowo-Demokratycznej. Później był on uczestnikiem cieplickiego obozu. Stanzard — najdroższe osobiste rzecz ofiarował obozowi. Gdyby któryś z chłopów koreańskiej grupy nie zdradził przeszłości swego bohaterskiego kolegi, nikt by się od niego samego o tym nie dowiedział.

Pionierom wskazał nie pozwolono wjechać na obóz do Polski. Nie otrzymali paszportów. Jednego raku pionierzy wyhaftowali na wstążce swe nazwiska, sercem i myślą byli z nami, flaga ich kraju została wzniesiona na maszcie.

Pionierzy NRF przedarli się wbrew wszystkim niebezpieczeństwom, by stanąć z nami w jednym kręgu przyjaźni. Stanzard — przewieziony przez nich pod koszulą — jest dla nas symbolem przyjaźni, walecznej i niebezpieczeństwa, od którego nie są jeszcze wolne wszystkie dzieci na świecie.

Wielką jest rola międzynarodowych obozów. Dla dziecka, które nie jest zdolne do abstrakcyjnego myślenia, które nie potrafi intelektualnie oponować pewnych problemów — osobiste doznania, konkretne obrazy są bardzo ważną drogą poznania. Najlepsze zdjęcie w ilustrowanej gazecie, najlepiej opracowane opowiadanie, np. o doli ludności murzyńskiej, nie jest w stanie zastąpić jednego uścisku (dłoni Wojłki i Bam, bo nad płomieniami pionierskiego ogniska.

Dlatego historia Międzynarodowych Pionierskich Obozów, dlatego wniesione z obozu przeżycia osobiste tworzyły dla kształtowania osobowości dzieci i młodzieży harcercskiej w duchu ideału międzynarodizmu.

MŁODZIEŻ — I POLITYKA

Do podstawowych czynników, które zdecydowały o powodzeniu naszej pracy, należał obrzymy wzrost zainteresowania całego naszego społeczeństwa rozwojem sytuacji międzynarodowej oraz prawidłowa ocena, iż podstawową przyczyną tego wzrostu był fakt, że o przebiegu wydarzeń, o zwycięstwach sil walczących o pokój i wolność narodów coraz bardziej wyrażone i widocznie przesadala aktywność mas ludowych — japońskich studentów i robotników, kubańskich chłopów, ludzi pracy Laosu czy algierskich powstańców.

Wynikają stąd dwa zasadnicze wnioski do pracy politycznej z młodzieżą:

● Po pierwsze — na zainteresowanie młodzieży sprawami politycznymi, a co za tym idzie i zaangażowanie w walkę po stronie sil pokoju i postępu społecznego, można liczyć tylko wtedy, gdy potrafimy jej pokazać, że nie tylko szefowie rządów czy technika zbiorowa, lecz przede wszystkim aktywność mas ludowych decyduje w ostatecznym rachunku o dalszym biegu świata.

Brak zainteresowania polityką spotyka się najczęściej u tej młodzieży (czy tylko u młodzieży?), która przyjęła założenie, iż o losach świata decyduje kalkulek kilku meków stanu i od nich tylko zależy, czy pewnego dnia nie przystąpi do alicha chmurka o znanym z Hiroszimy kształcie grzyba.

● Po drugie — o powodzeniu pracy politycznej wśród młodzieży decyduje przede wszystkim fakt, czy

wychowawcy dokonują prawidłowej oceny nastrosów młodzieży. O konieczności systematycznego poznawania poglądów i postaw politycznych młodego pokolenia, przekonała nas najskrajniejsza przeprowadzona przed rękami — przy pomocy ankiet i dyskusji — analiza nastrosów i poglądów politycznych starszej młodzieży harcerskiej.

Wyniki okazały się rewelacyjne, różne od często wyrażanych ocen. Potwierdziły nasze przekonanie, iż z gruntu błędne i zbędne jest przekonywanie młodzieży o słuszności i wyższości ustroju socjalistycznego, agitowanie jej za ustrojem itp. Cały natomiast wysiłek powinien pójść w kierunku naturalnego ugruntowania świadomości socjalistycznej młodych ludzi, wyposażenia ich w wiedzę społeczną i skierowania do działania.

W tych wnioskach mieszczą się podstawowe założenia programowe naszej działalności w zakresie wychowania internacjonalistycznego dzieci i młodzieży.

NIĘ BIERNI WYKONAWCY — A ORGANIZATORZY

Reszta zależała od metody. Nie docenianie metody, doprowadzanie do młodzieży treści ideowych i politycznych za pomocą sposobów dostępnych jedynie dorosłym, stałe powtarzanie tych samych form pracy, jest jednym z najczęstszych „grzechów głównych”, popełnianych w pracy z młodzieżą.

Podstawową zasadą metodyczną było założenie, iż najkrytyczniejszą część młodzieży winna być samodzielnymi organizatorami imprez politycznych. Przyjęto zasadę, że aktywność młodzieży jest organizatorem aktywności pracy swych rówieśników i młodszych kolegów, a dorośli pomagają jej w spełnianiu tych zadań.

Zrezygnowano natomiast z organizowania przez dorosłych instruktorów czy opiekunów zajęć, w których młodzież jest biernymi wykonawcami („Wrybicie gazetek z takimi zdjęciami i podpisami, a Wy naucecie się ich i tych wierszyków oraz piosenek”) a aktywność młodzieży traktuje się jako egzekturową woli dorosłych.

Jest to rzecz niezwykle ważna, bowiem — niezależnie od lepszych skutków wychowawczych w postaci rozwoju samodzielności i aktywności młodzieży — osiągnięto wyrażenie poczucia młodzieży, że to jest jej własna robota, stwarzająca okazję pokazania swych sił i możliwości, zdobycia dla siebie i swojej organizacji lepszej pozycji w opinii środowiska. Czyli — że warto się angażować.

Drugim istotnym założeniem metodycznym było traktowanie zespołu aktywności młodzieżowej jako działaczy politycznych, starających się zdobyć dla idei internacjonalizmu jak najwięcej swych koleżanek i kolegów. W tym celu potrzebna zdobyć wiedzę politycznej wykładni dla harcerzy z polubry przygotowania się do przeprowadzenia konkretnych zadań, a nie miało charakteru szkolenia, którego celem jest zrozumienie tylko dla wychowawców.

Trzecim założeniem była teza, że harcerki i harcerze mogą podejmować zadania — także i w zakresie zadań politycznych — do dorosłych, czyli przewyższające siły i umiejętności każdego z osobna harcera,

lecz wykonalne wówczas, gdy młodzież podejmie je wspólnie — zespołowo. Dzięki temu każda dziewczyna może się stać poważną siłą polityczną, porównywalną ze społeczeństwem wiedzy, do współpracujących, zdobywających ludzi — swych nieorganizowanych kolegów, mieszkańców środowiska, w którym działa — dla idei walki o pokój, wolność narodu i socjalizm.

Następne założenie metodyczne, można by krótko ująć w hasło: działacze „polityczni” nie musi koniecznie znać się od tego opracowywania szereg nowych pomysłów, atrakcyjnych sposobów i form pracy. Dorośli pracowaliśmy się przy tej okazji pewną prawidłowość rozwoju zainteresowań politycznych młodzieży i angażowania jej po stronie idei internacjonalizmu.

Punktem wyjścia winna być ciekawość młodzieży, chęć poznania świata i ludzi żyjących w różnych krajach, ich kultury i pracy. Zespoły harcerskie organizowały „bale międzynarodowe”, „Olimpiadę Świata 1969”, wierszory poematy i bajek rękoczynnych narodów, urządziły punkty informacyjne o innych krajach — najczęściej w postaci udokumentowanych w sposób danego narodu kawalerki czy herbarcium.

Następnym wyższym etapem było wprowadzanie młodzieży w sytuację polityczną współczesnego świata metodą pośrednią — przez organizowanie imprez, podczas których młodzież przyjmuje na siebie rolę polityków lub uczonych i próbuje rozstrzygnąć różne istotne problemy współczesnej ludzkości, organizując np. „Fosztowanie ONZ w sprawie rozbrojenia”, „Fosztowanie Rady Bezpieczeństwa nad sytuacją w Kambodży”, „Symposium uczonych całego świata w sprawie wsi z głodem” czy „Międzynarodowe Forum Młodzieży”. Osiąga się przez to, że uczestnicy przedsięwzięcia mają ją istotny powód poznania sytuacji politycznej w danej dziedzinie.

„Wyleżdżając na zimowisko zabrałam ze sobą notatki: „Trybuna Ludu”. Śmieł się ze mnie, że co? Kto to będzie czytał? Zrobiłam „Świat nad Nową Butur”, „Trybuna” była rozchwytywana. Okazało się, że potrzebna i najciekawsza lektura”. Ta wypowiedź z Jeleniej Góry, druhny Tatyany Grabowskiej jest najlepszą ilustracją powyższej tezy.

Jednocześnie rezultatem zauważają bywa powołane zaangażowanie się młodzieży po stronie sił rewolucyjnej „Szkola, że państwo tego nie słyszy!” — mówi powiedziała tym wszystkim, którzy nie słuchali „Świata wówczas, gdy nadawało przebieg „posiedzenia ONZ” zorganizowanego przez harcerstwo ze szkół średnich z Siemianowice. Bismarck, ci, którzy słuchali wypowiedzi chłopca, reprezentującego Gwineę, potępiającego zbrodnie kolonializmu w Afryce, oraz przypominającego sobie olbrzymi aplauz, z jakim przyjęło do ONZ „Człowiek Ludu”, — zdają sobie sprawę, że to co zaczęło się zabawa, bynajmniej nie na zabawie się skończyło.

Rezultatem pomysłowego przebiegu wyżej wymienionych etapów była w zasadzie rozbudowana świadomość młodzieży sprawami politycznymi — była to o atrakcyjności następnych imprez decydująca forma a treść. W tym czasie najliczniej stosowanymi formami pracy są spotkania z ludźmi, którzy mogą

pomóc w zrozumieniu współczesnego świata, dyskutować, wreszcie akcje, popierające walkę o pokój, wolność narodów i socjalizm lub akcje protestacyjne, np. przeciwko zamordowaniu premiera Patrice Lumumbi.

„CZERWONY BRATEK”

Dla zachów formy mają charakter zabawowy. Dzieci bawią się w polityczne wydarzenia, przeżywają je w swojej zabawie i najlepszą drogą wprowadzania ich w te sprawy jest właśnie zabawa. Spisania ona dwa podstawowe cele politycznego wychowania małych dzieci: podaje konkretne fakty, zjawiska i zadania, powoduje określony stosunek uczuciowy do nich. Tylko zabawa dopuszcza możliwość emocjonalnego przeżycia, tylko ona jest w stanie zaangażować dziecko. Ukształtowany w zuchach emocjonalny stosunek do jakiejś politycznej sprawy jest stosunkiem trwałym i będzie bezdnie zwykłe u podłoża przekonania i poglądów dorosłego człowieka, który z tego zucha wyrośnie.

Bawiąc się w legendarnego wodza Indian — Winnetou, żuch nie tylko uczy się uznawać prawo narodu do wolności, do posiadania własnej ziemi i niepodległości, ale i w zabawie oświadcza występując w obronie tych praw, przeżywa wszystkie niepowodzenia obrótów i gorąco nienawidzi najęźdźców.

Wypadki w Kongu, wzięcie i śmierć Patrice Lumumbi — znalazły także swoje miejsce w dramatach zuchów. Nie dziełem przypadku, ale, wręcz odwrótnie, skutkiem odpowiedniego potraktowania — jest fakt, że 1 Maja br. drużyna dla Światłostwa Radziwiłłowskiego, 20-letniego ślusarza z Kłodawy w woj. pomorskim, wypuściła w powietrze balon „BALUBA”, który po niósł w świat dziejczy protest przeciwko praktykom stosowanym przez kolonizatorów. Wypuszczenie tego balonu ma wymowę równą wymowie dyplomatycznych not i protestów, może nawet większą...

Zdobycyą sprawność „Doktora Obolbi” dzieła bawiły się w zakładanie polskich szpitali i misji sanitarnych w Kongu (tak jak to rzeczywiście czyni nasze państwo), zbierały wiadomości o narodzie i kulturze kongończyka.

Okresem szczególnie nasilenia pracy o treściach internacjonalistycznych jest organizowanie dorocznie w marcu i kwietniu „Zuchowy maj”. Jest to akcja poprzedzająca obchody I-majowego Święta na zasadzie cykli zbiorów. W br. „Zuchowy maj” organizowano w postaci trzech „Wypraw”. Były to: „Wyprawa do braci walczących o wolność” (Kuba i Kongo), „Wyprawa do naszych sąsiadów” (ZSRR, CSRS, NRD i niektóre inne państwa demokratyczne) oraz „Wyprawa w rewolucyjną przeszłość” (sprawy i fakty z historii ruchu robotniczego w Polsce oraz historii powstania i pierwszych lat Polski Ludowej).

Klamerą spinającą te wyprawy był „Czerwony bratek”, który zdobyć mógł każdy, kto „zrobił coś sam, z drużyną zuchów lub harcerzami, dla przyjaciół w innych krajach”.

Drużyny, które realizowały cykl pod nazwą „Wyprawa do naszych sąsiadów” (filmy, lektura oraz

ustne relacje przedstawicieli placówek dyplomatycznych o życiu dzieci państw obozu socjalizmu), wysłały do pionierów wielu państw listy i wystawy rysunkowe i fotograficzne, obrazujące życie polskich dzieci. W zamian otrzymują od nich podobne listy i wystawy. Działo się to pod hasłem: „Poznajemy przyjaciół, ale chcemy, żeby i oni poznali nasz kraj, żeby wiedzieli, że nad Wisłą też mają przyjaciół”.

Cykl ten stał się okazją do wielu spotkań przygranicznych (woj. szeciński, lubelski) oraz wycieczek w placówkach dyplomatycznych. Tak np. warszawska drużyna zuchów „Kubusiów Puchatków” w dniu wyjazdu na Kosmos i powrotu na ziemię statku kosmicznego „Wostok” odwiedziła Ambasasadę ZSRR w Warszawie, wreszła kwiaty i przesłała pozdrowienia i gratulacje z powodu sukcesu ośm. dwóm członkom mjr. Gagarina, a następnie, przez dwie godziny zuchy były gośćmi radzieckich towarzyszy.

Warszawska drużyna zuchów utrzymują stały kontakt i współpracują z ośrodkami kulturalnymi ZSRR, CSRS, ChRL, NRD, Bułgarii, Indii, Węgier... W imprezach organizowanych przez te ośrodki dla polskich dzieci od października 1960 r. do 1 Maja 1961 r. (w trakcie o „Jesien Przejrzani”) uczestniczyło w sumie około 6.000 warszawskich zuchów (38 imprez).

ANGAŻUJEMY ŚWIADOMOŚĆ — I UCZUCIA

Na podstawie analizy przyczyn powodzenia trzech dużych akcji: Harcerskiej Jesieni Przejrzani dla młodzieży starszej, Zuchowego Maja i Miesiąca Przejrzani — dla młodzieży młodszej, można ustalić następujące wnioski.

Powodzenie w pracy zapewniło nam, po pierwsze, równocześnie angażowanie uczuć dzieci i młodzieży i rozwijanie ich świadomości, dawanie im rzetelnej wiedzy o świecie, oraz po drugie — zaangażowanie osobiste kadry instruktorskiej, a w szczególności młodych drużynowych i aktywność starszej młodzieży.

Przez oddziaływanie na intelekt kształtujemy poglądy młodzieży. Podstawą tych poglądów jest wiedza o społeczeństwie, o prawach jego rozwoju oraz uświadomienie poczucia wspólnoty celów i interesów z ludźmi walczącymi o pokój i sprawiedliwość społeczną. Ścieżką istotną jest uczenie dzieci i młodzieży umiejętności poznawania i oceniania zjawisk społecznych oraz ustalenia — zależnie od tej oceny — własnego postępowania. Dla internacjonalistycznego wychowania niezbędne jest przekonanie młodzieży, że nie ma zasadniczych sprzeczności między interesami ludzi pracy całego świata, udowodnienie, że różnice narodowe, rasowe czy wyznaniowe są nieistotne i nie przeszkadzają w pokolewnym współżyciu i współpracy. Natomiast wyższej ludzkiej pracy mają wspólny cel — zlikwidowanie wyzysku i ucisku, zbudowanie społeczeństwa na zasadzie pełnej sprawiedliwości, to jest podstawa kształtujemy u członków naszej organizacji poczucie więzi z tymi, co chcą zmieniać świat na lepsze, z ludźmi pracy całego globu.

Jednocześnie z kształtowaniem tej zasadniczej, kła sowej wspólnoty, staramy się pokazywać młodzieży

zgodność celów i interesów, łączącą jeszcze szerszą kregi ludzkości — czyli wszystkich, którzy popierają walkę wyzwolenia narodów kolonialnych i zależnych, oraz wiezi najszerszej — obejmującej wszystkich ludzi, walczącej przeciwko wojnie, o trwałą pokój.

Kształtowanie uczuć jest niezwykle istotnym elementem w wychowaniu międzynarodalizmem. Uczucia bowiem w tym wieku odgrywają szczególnie dużą rolę.

W zasadzie prawie każde zjawisko jest klasyfikowane przez dzieci i młodzież w kategoriach sympatii czy antypatii, podziwu lub wstrętu, szacunku albo pogardy. W kształtowaniu postawy zachów i harcerski argumenty przemawiające do uczuć mają częstość pierwszeństwo przed argumentami racjonalnymi. A wszystko to — i zdobytą wiedzę, i zaangażowanie uczuć prowadzi do moralnej oceny zjawisk. Ta moralna ocena, oparta o jakie żywe i nieustopione przez doświadczenie życiowe poczucie sprawiedliwości, wychowuje ludzi, dla których nie jest obojętną tocząca się w świecie walka o prawo do życia i do wolności.

POSTAWA KADRY

Zasadniczą rolę w wychowaniu odgrywa postawa kadry instruktorskiej. Podkreślam — nie tylko umiejętność pracy z dziećmi, ale osobiste zaangażowanie, osobisty stosunek drużynowych do spraw i zagadnień będących treścią pracy.

Chemcy, by nasz drużynowy to był człowiek, dla którego socjalizm i międzynarodalizem jest chlebem

powszednim, potrzebą serca. Chemcy, by nasi drużynowi wyrabiali sobie własny, ugruntowany, samodzielny sąd o sprawach świata współczesnego. Szczególną wagę przywiązujemy dlatego do bezpośrednich spotkań i kontaktów drużynowych z różnych krajów i tworzenia więzów przyjaźni między nimi.

Uczestniczymy czynnie w różnorodnych inicjatywach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i szczeniemy się tym, że nasz Związek był w roku 1945 jednym z założycieli Federacji. Bierzymy udział w międzynarodowych seminariach działaczy organizacji dzieci i młodzieży, a w roku ubiegłym organizowaliśmy jedno z seminariów u nas w Warszawie.

W seminariach tych — jak wiadomo — biorą udział przedstawiciele organizacji, reprezentujących różne systemy filozoficzne i kraje o różnych ustrojach politycznych. Szczere, przyjacielskie, a jednocześnie krytyczne dyskusje na seminariach służą wymianie myśli, kształtowaniu się samodzielnego poglądów. Pogłębia się przy tym poczucie odpowiedzialności za młodzież i kierunek jej wychowania zgodny z najwyższymi potrzebami współczesnego świata.

Czujemy głęboko tę odpowiedzialność my, ludzie kraju budującego socjalizm, w którym widzimy nadzieję i drogę zapewnienia lepszej przyszłości całego świata. I wiemy, że tę odpowiedzialność czują szczególnie wychowawcy ze wszystkich krajów socjalistycznych. Międzynarodowe Pionierskie Obozy Przyjaźni, organizowane przez nasze kraje, służą dobrze kształtowaniu międzynarodalizmu postawy młodzieży i nawiązywaniu przyjaźni młodych ludzi wszystkich krajów.

* * *

W lipcu 1961 r. odbyło się Światowe Forum Młodzieży w Moskwie. W obradach Forum uczestniczyła delegacja z skład delegacji polskiej, 6-osobowa grupa działaczy harcerskich. Na Forum pracowały różnorodne komisje. Była wśród nich komisja dziecięca, do której zgłosiło się ponad 60 przedstawicieli organizacji dziecięcych i młodzieżowych z 31 krajów świata. Obecni byli również przedstawiciele kilku organizacji międzynarodowych m.in. Światowej Organizacji Kobiet, Międzynarodowej Organizacji Obozów Dziecięcych i Światowej Demokratycznej Federacji Młodzieży, Ponadto w charakterze obserwatorów uczestniczyli wleu wybitnych działaczy pedagogicznych, pisarzy dziecięcych i drużynowych organizacji pionierskiej Związku Radzieckiego.

Obrady komisji dziecięcej rozpoczęło wystąpienie przewodniczącego. Następnie wysłuchano dwóch referatów: naszego i przedstawiciela Zjednoczonej Młodzieży Demokratycznej Cypru.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele wleu organizacji dziecięcych i młodzieżowych świata. Na zakończenie został przyjęty komunikat dotyczący spraw dzieci i zadań wynikających z tego dla wykształcenia organizacji dziecięcych.

POTRZEBY DZIECI WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

(skrót referatu wygłoszonego przez hm. Franciszka Mleczo — członka Głównej Kwarty Harcersstwa w imieniu ZHP na Komisji Dziecięcej Światowego Forum Młodzieży w Moskwie, w lipcu 1961 r.)

Problematyka referatu została wstępnie określona przez organizatorów Forum, którzy zaproponowali ją w punkt wyjścia do rozważań „Deklaracje Praw Dziecka” przyjętej przez XIV Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Referat spotkał się z dużym zainteresowaniem wszystkich obecnych na Forum. U czytelnika polskiego wywoła on być może mniejsze zainteresowanie, stwierdziłabym bowiem wybrane kierunki działalności pedagogicznej znane u nas w praktyce i omawiane w wielu artykułach publicystycznych, z których zarówno autor jak i konsultanci referatu również korzystali. Należy jednak należy, że choćby ze względu na dyskusyjne postawienie szeregu problemów, referat może być ciekawy i dla polskich wychowawców.

A w każdym razie warto wiedzieć jakie to nasze doświadczenia i wynikające z nich problemy teoretyczne wywoływał tak żywe zainteresowanie w międzynarodowym gronie działaczy dziecięcych i młodzieżowych.

* * *

„Dobierając problem niniejszej informacji nie byłymy pewni czy w pełni odpowiedzą one na wytyczne określone od Komitetu Organizacyjnego Forum, były one bowiem tak ogólne i dotyczyły tak wielu dziedzin życia, iż wybór był zaiste nie łatwy.

W rezultacie będą mówił:

— o pomocy okazywanej rodzinie w opiece nad dziećmi przez państwo i organizacje społeczne,

— o opiece nad dziećmi i młodzieżą w okresie ich czasu wolnego, o opiece nad dziećmi z podwórek, o realizacji prawa wszystkich dzieci do zabawy i zorganizowanego wypoczynku wakacyjnego, o potrzebie aktywnej, samodzielną działalnośći dzieci i młodzie-

ży oraz ich możliwościach brania swych spraw we własne ręce,

— o niektórych aspektach realizacji prawa dzieci do nauki,

— o prawie dzieci upośledzonych do radości i miłości w społeczeństwie,

— o niektórych problemach wychowawczych jakie rodzą współczesne zjawiska kulturalne,

— o niektórych problemach wychowania dzieci w przyjaźni z innymi narodami we współczesnym świecie.

Jeśli chodzi o pracę organizacji dziecięcych i młodzieżowych, o której często będzie mowa w referacie, to zostaną tu poruszone jedynie niektóre aspekty działalności organizacji.

W pierwszych latach po II wojnie światowej, we wszystkich krajach europejskich głównym problemem społecznym w zakresie opieki nad dziećmi była opieka nad dziećmi pozbawionymi rodziców. I obecnie, gdy dziecko nie ma rodziców, albo gdy władza opiekuńcza zawiesi, ograniczy, lub odbierze im władzę rodzicielską, państwo ludowe przytymuje na siebie obowiązki opiekuńcze. Wyrazem doceniania walorów wychowania rodzinnego są te formy opieki państwa nad sierotami, które ją maksymalnie zbliżają do opieki rodzinnej.

Warto w tym względzie wspomnieć o praktyce od dawiania sieroty przez państwo rodzinom zastępczym, często spokrewnionym lub zaprzyjaźnionym ze zmarłymi rodzicami dziecka np. kolegom z pracy zmarłych rodziców, dalszym krewnym lub sąsiadom. Państwo partycypuje materialnie w wychowaniu tych dzieci.

● PILNE ● WAZNE ● PILNE ● WAZNE ●

Przypominamy, że prenumeratę miesięcznika

„HARCERSTWO“

na rok 1962 należy wznowić do dnia 15 grudnia br. Informujemy, że:

„HARCERSTWO“ jest przeznaczona dla kadry instruktorskiej kierującej pracą najważniejszych odcinków działalności Związku, pracy Komitetu Chorągwi i Hufców.

„HARCERSTWO“ pomaga w tworzeniu wśród kadry instruktorskiej wspólnej płaszczyzny ideowej i programowej, w koncentrowaniu wysiłków nad rozwijaniem programu Związku, w wyrażaniu najważniejszych zadań ideowo-wychowawczych, programowych, organizacyjnych i metodycznych, w ustalaniu i upowszechnianiu dorobku naszego Związku.

„HARCERSTWO“ ukazuje się w formie B3, objętość ca 64 stron. Druk czasopiśmia drukulorowy, okładka kartonowa barwna, treść ilustrowana.

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO ZŁ 5,00.

WARUNKI PRENUMERATY: Prenumerata kwartalna — zł 15,00, półroczna — zł 28,00, roczna — zł 55,00.

Prenumeratę należy wpłacać przekazem PKO na konto: PKO 1 0 0 M Warszawa Nr 1-4-100320 W2D-AWNICTWO HARCERSKIE, Warszawa, ul. Konopnickiej 6.

Na środkowym odcinku przekazu należy zaznaczyć cel wpłaty („HARCERSTWO“, sądana ilość egzemplarzy i okres na jaki zamawia się prenumeratę). Przekaz prosimy wypełniać czynnio.

Dodatkowych zamówień lub trzeciego odcinka przekazu należy wysłać na adres Wydawnictwa nie trzeba. Numery zaległe wysyłamy tylko za załączeniem pocztowym.

Tworzy się także w Polsce tzw. Rodziny Domy Dziecka. Maternistwo, najczęściej bezdzielne, w miarę możliwości o kwalifikacjach pedagogicznych, podejmuje się opieki nad kilkoma lub kilkunastoma dziećmi pozostającymi na utrzymaniu państwa organizację życia pozaszkolnego tych dzieci na takich zasadach jak w każdej normalnej rodzinie.

Obecnie stale wzrasta w Polsce liczba dzieci korzystających z pośredniej opieki Państwowych Domów Dziecka, pozostających praktycznie w rodzinie naturalnej lub zastępczej, albo w internacie, choć używanych także za fundusze PDD.

Prawidłowa ocena faktycznej roli współczesnej rodziny w wychowaniu dzieci wymaga jednak przesłedzenia zmian jakie podlega sama instytucja rodziny we współczesnym świecie.

Na miejsce rozbudowanej rodziny, złożonej z dziadków, rodziców, ciotek i wujków oraz licznych potomstwa jaka do niedawna przeważała w całej Europie, w rezultacie rozwoju współczesnej cywilizacji, zwłaszcza rozwoju przemysłu i podnoszenia się stopy życiowej (większa ilość samodzielných mieszkań) nastaje rodzina złożona jedynie z dwójga rodziców i dwou — trzech dzieci a nawet tylko z matki i dziecka. Ogranicza to możliwość nawigowania przez dziecko różnorodnych więzi społecznych i korzystania w ramach rodziny z doświadczeń starszych pokoleń, oraz liczego grona rówieśników.

Równocześnie w całym współczesnym świecie coraz więcej kobiet podejmuje pracę zawodową. Według danych z 1953 roku w Anglii pracuje zarobkowo 25% kobiet. W pracy napisanej specjalnie dla UNESCO L. Lang opisuje, że w jednym z austriackich dużych miast 80% młodych mezczyzn wyraziło chęć dalszej pracy zawodowej. W ZSRR i wszystkich krajach budujących socjalizm zyskiły rozwój gospodarki narodowej stwarza możliwość podejmowania pracy zawodowej przez wszystkie kobiety, które tego chcą. W Polsce praca zawodowa około 50% kobiet miejskich. Ma to pozytywny wpływ na ich rozwój i emancypację, ale także jasna, wymaga zmian w systemie wychowania dzieci.

Współczesna rodzina w każdym wymioku uprzemysłowionym kraju nie jest dziś w stanie zaspokoić potrzeby dzieci, czy to w zakresie opieki zdrowotnej, czy dostarczenia dziecku kulturalnej rozrywki i czuwania nad jego czasem wolnym lub nad nauką dziecka czy też w dziedzinie oddziaływania wychowawczego również i dlatego, że nie dysponuje ona zestawem współczesnych urządzeń i możliwości w rozwijaniu zainteresowań dziecka i przygotowaniu go do szybko zmieniających się warunków pracy i życia. Dlatego centralnym zagadnieniem opiekuńczym staje się dziś w Polsce i chyba w wielu innych krajach zagwarantowanie zorganizowanej opieki wychowawczo-opiekuńczej dla wszystkich dzieci, a szczególnie dla dzieci rodziców pracujących. W ostatecznym rezultacie znaczy to, że rodziny muszą jednocześnie wiec wytklić dla lepszego, współczesnego wychowywania swoich dzieci. Wzajemna pomoc społeczna w wychowaniu dzieci — to w naszych warunkach jeden z podstawowych elementów nowego, socjalistycznego współżycia między ludźmi. Zjednoczone w współczesnym społeczeństwie rodziny wiele swych funkcji wychowawczych wypełniają

za pośrednictwem rozbudowanej sieci instytucji zdrowotnych, kulturalnych i wychowawczych oraz organizacji społecznych, w tym również organizacji dziecięcych i młodzieżowych.

Konieczność uzupełnienia wpływu wychowawczego współczesnej rodziny stwarza społeczne zapobieżanie na wszelką masową działalność wychowawczą z dziećmi i młodzieżą. Dajenie dzieci do życia w zespołach rówieśników — naturalne u każdego zdrowo rozwijającego się dziecka — stwarza społeczne zapobieżanie na tę specyficzną działalność jaką jest praca organizacyjna dziecięcych i młodzieżowych.

Zlikwidowanie pracy zawodowej dzieci i młodzieży w wieku do 16 lat w społeczeństwie socjalistycznym oddaje do dyspozycji wszystkich młodych obywateli znacznie więcej wolnego czasu, niż to miało miejsce dawniej.

Postęp techniczny, oraz doskonałenie organizacji pracy w przemyśle, usługach, handlu i socjalizmie przebudowa wsi przekształca problem wolnego czasu ze sprawy dotyczącej wybranych środowisk miejskich, w sprawę dotyczącą wszystkich obywateli. Niektórzy nawet twierdzą, że współczesnych ludzi należy wyowywać do wolnego czasu. I rzeczywiście społeczeństwo przez człowieka jego czasu wolnego od obowiązków jest znakomitym wyrażeniem jego osobowości i to bodaj w większym stopniu, niż sposób wypełniania obowiązków. Przy pracy zachowanie się jest z góry określone przez wiele czynników, podczas gdy czas wolny każdy może, w zasadzie, spędzać jak chce.

Tak więc w związku z coraz większą ilością czasu wolnego od obowiązkowych zajęć szczególnego wagi nabiera ogólne zadanie wychowawcze — kształtowanie aktywnej osobowości ludzi. Wszystko co służy kształtowaniu: ciekawości, pragnień i umiowań, dążeń i potrzeb wypowiedzianiu się w działaniu, służy zarazem uczeniu umiejętności organizowania sobie ciekawego i pożytecznego spędzania wolnego czasu. Celowości i celowości zainteresowań i rozwiniętych zdolności organizatorskich nigdy nie staje się etarą nudą.

Jednakże sam sposób spędzania wolnego czasu również nie ma niemały wpływ na kształtowanie osobowości i moralności człowieka. Dlatego zajęcie się organizacją wolnego czasu jest poważnym zadaniem wychowawczym.

W tym względzie ogromne znaczenie wychowawcze mają różnorodne placówki wychowania pozaszkolnego, które rozwijają zainteresowania, zdolności i talenty dzieci, wpawiają im pozytywne nawyki i umiejętności, rozwijają osobowość dziecka. Równocześnie spełniają one niemałą rolę w bezpośrednim organizowaniu czasu wolnego czasu dzieci. Są to takie placówki jak: MDR, szkoły młodych techników lub przyrodniczków, albo szkolne kółka zainteresowań itp. Ich praca nieraz bywa uogólniana i jest szeroko znana.

Pozwólcie więc zatrzymać się w naszej informacji, na innych nieco aspektach tegoż problemu — organizacji wolnego czasu dzieci i młodzieży.

Zastanówmy się przez chwilę co robią i co mogą robić dzieci ze swym czasem wolnym? Taki czas mają wszystkie dzieci nawet te, które oprócz domu i szkoły

nie posiada jeszcze do dyspozycji placówek wychowania pozaszkolnego, w której spędzają kilka godzin tygodniowo. Jest to czas między śniadaniem a lekcyjami i czas między obiadem o zachodzie słońca i w niedzielę...

Co w tedy robić? Spróbujmy podpatrzeć. Zobaczymy, że w tym czasie o zachodzie słońca i w niedzielę — to dzieci bardzo różne rzeczy. Pesymista zobaczy przede wszystkim jak rzucają do celu — z braku lepszego — na drzewka, latarni, a może przelatującego kota, jak bawiają na płot, lub kradną owoc.

Optymista zauważy jak budują domki i twierdzą o swojej działalności. Dajemy im trochę materiału — trochę wosku, klocki, pikety, ciupki itp. Zestaw gier i zabaw mają oczywiście nieograniczone. Te tylko, jakie przeznaczone im tradycja lub jakie podpowiedzą im okoliczności. Był pogrzeb na ulicy, więc bawią się w pogrzeb.

Obserwator — wychowawca zauważy coś więcej. Nie tylko zajęcia ale i przejawy podwórkowej społeczności: grupki, antagonizmy, przyjaźnie... Zorganizowane zabawy. Ktoś się kłóci i kłóci. Ktoś kogoś groźdnie. Ktoś obiał komendę. Bo podwórko żyje. Może nie najpiękniej, ale mocnym, własnym życiem.

Co z tym fantem zrobić — dla wychowawców problem ten nie lada. Może zaprosić wszystkich do MDR albo zorganizować dla nich obóz na podwórku... I to i tamto dobre. Bardzo dobre, ale sprawy nie rozwiązuje.

Po pierwsze, dlatego, że nieraalna jest rzecz, choćby ze względu na koszty, uruchomienie takiej liczby placówek, które mogłaby wypełnić to zadanie. W Polsce mamy 3 476 776 dzieci w wieku 9—15 lat, z tego różnymi formami zorganizowanej zajęć pozaszkolnych obejmowaliśmy w ubiegłym roku 1 200 tys. dzieci i więc niewiele ponad 1/3 a przecież i te dzieci wiele czasu spędzają same na podwórkach.

Po drugie — i najważniejsze — tak ustawione placówki wychowania pozaszkolnego byłby w sprzeczności z jedną z podstawowych potrzeb dziecka — potrzebą rzeczywistej samodzielnego działania, eksperymentalnego poznawania życia razem z gronem rówieśników lub prawie rówieśników. Niezaspokojenie tej potrzeby zabija w dziecku inwencję i samodzielność.

Pełna izolacja dziecka od wpływu ulicy — jak się to często — jest nieraalna. Może na szerokiej nieraalności istnieć chyba tylko jedno wyjście — nie odciąganie dzieci z ulicy i podwórka, ale dostarczenie im takich warunków zabaw, zajęć i zwyczajów, które mogą organizować sobie same z pożytkiem dla siebie i społeczeństwa. Próbujeśmy więc w Polsce tworzyć masowy ruch dziecięcych grup podwórkowych w mieście i dziecięcych grup sąsiedzkich na wsi.

Aby się bawic lub pracować trzeba mieć na to odpowiednie miejsce. Podwórko to nie tylko królestwo dzieci — to przede wszystkim teren działania doroszej, z którym dzieci nieustannie czuje zarlaty. To miejsce gdzie wystawia się wózek z niemowlętami i suszy bieliznę... Gdybyż to w pobliżu znalazło się coś odpowiedniejszego...

Uzależnając przy pomocy dorosłych miejsca spotkań i zajęć dzieci noszą w Polsce najczęściej dwójaki charakter:

— albo są to nieduże, wyposażone w odpowiednie urządzenia place gier i zabaw,

— albo duże (ponad 1 ha) ogrody jordanowskie — miejsce spotkań dzieci w różnym wieku dla codziennych, swobodnych zajęć, rozrywek i odpoczynku na łonie przyrody.

ZHP jako organizacja wychowanków i wychowawców stara się oblicz swym wpływem wszystkie dzieci. Jednakże nie tylko droga bezpośredniego włączenia ich w szereg organizacji, ale i droga pośredniego wpływu przez samodzielną pracę podwórkową w mieście i dziecięcej grup sąsiedzkiej na wsi. Bezpośrednio realizacja tego zadania zajmują się działające w ramach Komend harcerskich specjalne Sztaby jak i jednostki nie tylko drogą bezpośredniego włączenia w samodzielną pracę opracowywanie programów i materiałów metodycznych, przeprowadzanie szkoleń i spotkań dla wymiany doświadczeń pomiędzy instruktorami i aktywnym zastępów dziecięcych. Sztaby te badają również związane z tą pracą problemy pedagogiczne.

Harcerska gazeta „Świat Młodych” co roku od wiosny do jesieni prowadzi zorganizowaną akcję grup podwórkowych; przyjmując ich zgłoszenia, wysyła im instrukcje, drukuje w piśmie zawiadki...

Na podwórka trafiają wszyscy harczerze podobnie jak i uczestnicy pracy placówek pozaszkolnych, przenoszą tam to czego się nauczyli w organizacji.

W Warszawie, Poznaniu, Zielonej Górze, Grudziądzu i wielu innych dużych i małych miastach Polski takich jednostek doprowadziło do powstania eksperymentalnych, harcerskich drużyn podwórkowych skupiających dzieci zamieszkałe w jednym domu, lub przy jednym podwórku. Nie mamy ostatecznej oceny eksperymentu. Czy uosławienie działalności organizacji z samodzielną działalnością dzieci z jednej ulicy nie zaskodzi obu stronom? Pewnie nie, iż organizacja jest głęboko zainteresowana w walce o taki rozwój budownictwa nowych miast i osiedli i rozwój takiej inicjatywy społecznej, która doceni prawo dziecka do dostosowania dla zabaw i gier podwórka, parku czy boiska.

Specyficznych wysiłków wymaga od naszego Związku opieka nad dzieckiem wsiomkim. Wiąże się to z istnieniem i pozostałościami gospodarki indywidualnej. W Polsce są to tzw. rodziny gospodarstwa chłopskie, tj. niewielkie obszarowo, przeciętnie od 2 do 10 ha ziemi obejmujące gospodarstwa wielobranżowe prowadzone przez członków jednej rodziny. Gospodarstwa te ze swymi wymogami wiejskiej dyspozycyjności (kilkakrotnie w ciągu całego dnia trzeba nakarmić hodowane zwierzęta domowe, cały dzień trzeba zajmować się małymi dziećmi) niejako automatycznie podporządkowały swojemu rytmowi losy każdego członka rodziny nie pozwalając oderwać się na czas duży od codziennych zajęć. Odsuwają one na bok obowiązki szkolne i potrzeby dziecka.

W tej sytuacji Związek nasz stara się jak organizować pracę drużyn wiejskich, aby dawana dzieciom obok rozrywki i zabawy także pewne wiadomości i

umiejętności przydatne w pracy, a tak cennie przez ich rodziców, stara się łagoc w prawo do dziecka do wypoczynku i zabawy z działalnością organizacją i ułatwiająca dzieciom wykonywanie obowiązków jakie stawia przed nimi życie. Oto np. w miejscowościach gdzie nie ma przedszkoli jedynym z podstawowych obowiązków 10—14-letnich dziewcząt jest bawienie młodszych rodzeństwa. A skoro tak, to czyż tym problemem nie powinna się zająć ich organizacja?

Zaproponowaliśmy więc harcerzom zbieranie się razem i organizację dla młoków wspólne gry i zabawy. W ten sposób powstają tzw. „Małe przedszkola”. Postronni obserwatorzy podkreślają najczęściej znaczenie tej inicjatywy dla uwolnienia pracujących matek od troski o małe dzieci. A przecież ma ona również ogromne znaczenie dla młoków organizatorek małego przedszkola, które ustalając dyszą przy małym wygospodarują trochę czasu dla siebie i na własne zabawy czy odpocznik, a organizację zabawy z dziećmi same się równocześnie bawią.

Praca z małymi dziećmi jest dla młoków dziewcząt i chłopców formą kontaktu ze środowiskiem, jego problemami i trudnościami — może stanowić dogodną platformę wychowania ideowego i politycznego młodzieży. Sam fakt opieki nad słabszymi i wynikającej stąd odpowiedzialności posiada niezaprzeczone wartości humanitarne.

— Ja sam — wykrzykuje już trzyletni berbec, a jeśli zdrowo i normalnie się rozwija, ambicją samodzielnego pokonywania trudności rozwija się z nim razem. Przed wychowawcami staje zadanie stopniowego wydzielenia tych dziedzin życia w których bez nanieżenia zbrodni fizycznego lub moralnego można działac i pozwolić na coraz większą samodzielność. —

— Ja sam — wykrzykuje już trzyletni berbec, a jeśli zdrowo i normalnie się rozwija, ambicją samodzielnego pokonywania trudności rozwija się z nim razem. Przed wychowawcami staje zadanie stopniowego wydzielenia tych dziedzin życia w których bez nanieżenia zbrodni fizycznego lub moralnego można działac i pozwolić na coraz większą samodzielność. —

— Ja sam — wykrzykuje już trzyletni berbec, a jeśli zdrowo i normalnie się rozwija, ambicją samodzielnego pokonywania trudności rozwija się z nim razem. Przed wychowawcami staje zadanie stopniowego wydzielenia tych dziedzin życia w których bez nanieżenia zbrodni fizycznego lub moralnego można działac i pozwolić na coraz większą samodzielność. —

— Ja sam — wykrzykuje już trzyletni berbec, a jeśli zdrowo i normalnie się rozwija, ambicją samodzielnego pokonywania trudności rozwija się z nim razem. Przed wychowawcami staje zadanie stopniowego wydzielenia tych dziedzin życia w których bez nanieżenia zbrodni fizycznego lub moralnego można działac i pozwolić na coraz większą samodzielność. —

— Ja sam — wykrzykuje już trzyletni berbec, a jeśli zdrowo i normalnie się rozwija, ambicją samodzielnego pokonywania trudności rozwija się z nim razem. Przed wychowawcami staje zadanie stopniowego wydzielenia tych dziedzin życia w których bez nanieżenia zbrodni fizycznego lub moralnego można działac i pozwolić na coraz większą samodzielność. —

rownictwie dorosłego wychowawcy wchodzi w grę, w trakcie organizowania własnej zabawy lub pracy oraz podejmowania działań społecznie użytecznych.

Jeśli przyjętą tak założenie to nie pozostaje tu bez wpływu na dobór metod pracy. Organizacja młodzieńcza stosując różne metody pracy, kładzie większą nacisk na te zadania i formy zajęć, które mogą być szczególnie prowadzone przez same dzieci i młodzież. I pod tym kątem organizacja stara się stale wzbogacać zakres podejmowanych prac i siosowanych metod. Punktem wyjścia jest zawsze realizacja jakiejś społecznej potrzeby. Np. inicjatywę często jednorozwowe imprezy, harcerstwo wskazuje na istniejące aktualne potrzeby i przyczynia się do podjęcia ich zarówno przez poszczególne drużyny harcerskie jak i inne organizacje i instytucje wychowawcze. W ten sposób np. inicjatywa organizowania jednorazowych imprez sportowych, turystycznych lub artystycznych w mieście i dziele i święta przeraża się w zakładaniu tzw. stałych ognisk niedzielnych itp.

Latwo powiedzieć — organizujemy samodzielną działalność dzieci i młodzieży. Nie trudno też udowodnić iż dążenie dziecka do samodzielności jest naturalną potrzebą jego zdrowej psychiki.

— Ja sam — wykrzykuje już trzyletni berbec, a jeśli zdrowo i normalnie się rozwija, ambicją samodzielnego pokonywania trudności rozwija się z nim razem. Przed wychowawcami staje zadanie stopniowego wydzielenia tych dziedzin życia w których bez nanieżenia zbrodni fizycznego lub moralnego można działac i pozwolić na coraz większą samodzielność. —

— Ja sam — wykrzykuje już trzyletni berbec, a jeśli zdrowo i normalnie się rozwija, ambicją samodzielnego pokonywania trudności rozwija się z nim razem. Przed wychowawcami staje zadanie stopniowego wydzielenia tych dziedzin życia w których bez nanieżenia zbrodni fizycznego lub moralnego można działac i pozwolić na coraz większą samodzielność. —

— Ja sam — wykrzykuje już trzyletni berbec, a jeśli zdrowo i normalnie się rozwija, ambicją samodzielnego pokonywania trudności rozwija się z nim razem. Przed wychowawcami staje zadanie stopniowego wydzielenia tych dziedzin życia w których bez nanieżenia zbrodni fizycznego lub moralnego można działac i pozwolić na coraz większą samodzielność. —

— Ja sam — wykrzykuje już trzyletni berbec, a jeśli zdrowo i normalnie się rozwija, ambicją samodzielnego pokonywania trudności rozwija się z nim razem. Przed wychowawcami staje zadanie stopniowego wydzielenia tych dziedzin życia w których bez nanieżenia zbrodni fizycznego lub moralnego można działac i pozwolić na coraz większą samodzielność. —

— Ja sam — wykrzykuje już trzyletni berbec, a jeśli zdrowo i normalnie się rozwija, ambicją samodzielnego pokonywania trudności rozwija się z nim razem. Przed wychowawcami staje zadanie stopniowego wydzielenia tych dziedzin życia w których bez nanieżenia zbrodni fizycznego lub moralnego można działac i pozwolić na coraz większą samodzielność. —

dzieci i młodzieży. Trzeba w tym celu, żeby organizacja trafiała wszędzie gdzie jest młodzież, trzeba też by umiała stawiać cele a zwłaszcza krótkoterminowe zadania tak ważne dla dzieci i młodzieży w celu przyciągnięcia ich do organizacji. My w Polsce nie wyeliminujemy w pełni tego zadania, ale je widzimy i staramy się wypełniać.

Dlatego, choć bezpośrednio w „Deklaracji Praw Dziecka” nie wyczytaliśmy, uważamy za nasze pierwsze zadanie organizowanie samych dzieci i młodzieży do brania swych prac we własne ręce, do działalności pozytywnej dla siebie i dla dorosłych, do zorganizowanego wchodzenia w życie, do organizowania samorzutnie choć przez nas inspirowanej aktywności dziewcząt i chłopców. Uważamy, że i na tym polega opiera nad dzieckiem.

Pravo do życia, do radości i szczęścia ma każde dziecko — i to ciesząc się pełnym zdrowiem i tym bardziej chore, dla którego radość i uśmiech jest nie tylko potrzebą duszy, ale i lekarstwem, i dzieckiem normalnie i dziecko z defektem. Główna ludzka powinność dorosłych specjalnie dla dzieci kalekich, niedowidnych, głuchych, umysłowo upośledzonych, chronicznie chorych oraz moralnie nieodosowanych. Rozbudowa tych zakładów jest dużym osiągnięciem społecznym zwłaszcza, że niektóre, jak np. szkoły dla dzieci kalekich zostały wprowadzone dopiero w ostatnich latach. Czy jednak zadowalają one wszystkie najistotniejsze potrzeby tych dzieci? Wydaje nam się, iż żaden zakład specjalny nie jest w stanie bez pomocy całej społeczności, a w pierwszym rzędzie organizacji dziecięcej i młodzieżowej, w pełni przywrócić tym dzieciom możliwość powrotu lub pełnoprawnego wejścia do społeczeństwa. I te dzieci organizacja może zorganizować do walki o swe miejsce w życiu.

Kiedy chłopcy z zakopiańskiego sanatorium nie mogli wyjść na 1-majową defiladę, harcerski pochód przyszedł do nich. Fanfary, raport, śpiew, Komenda Hufca przechodził z sali do sali. Raportują dyżurni. Oni na razie w pochodzie udziału wziąć nie mogą, ale organizacja o nich nie zapominała. Organizacja wie, że kiedy wyzdrowieją, będą jej pomocni.

Drużyny harcerskie działają również w zakładach specjalnych, szpitalach, sanatoriach i preventoriach... Niestety nie we wszystkich i nie zawsze dobrze. Ale wiedziamy tam gdzie dobrze pracują, organizacja jest dla tych dzieci często jedynym ogniwem obejmującym okres przed przyjęciem do zakładu, czas pobytu w nim oraz powrót do rodziny.

W pracy harcerskiej w zakładach specjalnych i leczniczych specjalny nacisk kładziemy na te zajęcia, które służą kształtowaniu osobowości harcerza a zwłaszcza jego charakteru. Dla możliwie pełnego powrotu do zdrowia i pełnej służby krajowi potrzebna jest tym dzieciom ideowość i siła charakteru Mierlińskiego. I tę siłę może im dać organizacja dziecięca. Harcerskie metody pracy z dziećmi w zakładach leczniczych i zdrowotnych zostały wysoko ocenione przez lekarzy-specjalistów jako jedna z najlepszych drog do zdrowia i przywrócenia życia normalnemu życiu.

Wśród wielu różnorodnych form wychowania masowego, wychowanie przez kulturę wzrosło w naszych dniach do problemu pierwszoplanowego. Powszechna dostępność dla dzieci różnorodnych czasopism, radia, telewizji, kina i innych form komunikacji masowej zapoznaje dziś młodzież z problemami o jakich dawno nawet ludzki dorosłym nie zawsze był świadomy. Nawet jeśli działalność tych środków informacji jest w ogóle pozytywna, nawet jeśli to nie są wprawdzie wartościowe komiksy czy filmy gangsterskie, które zalewają rynek kulturalny wielu krajów, nawet jeśli środki te w sposób rzeczywiste kulturalnie informują o tym co się dzieje na świecie, mimochodem informują o dzieci i młodzieży o problemach do zrozumienia których brak im zarówno teoretycznej wiedzy i doświadczenia życiowego.

W tym aspekcie praca organizacji dziecięcych oraz rozwój literatury i prasy dziecięcej a także innych środków kultury masowej nigdy nie były tak pilną potrzebą jak w naszych dniach.

W naszym kraju mamy na tym odcinku pewne osiągnięcia np. w dziedzinie czasopism dla dzieci.

Sam ZHP posiada następujące pisma dla dzieci i młodzieży:

a) „Świat Młodych” — pismo wychodzące 3 razy w tygodniu dla dzieci w wieku 10—14 lat z dodatkiem dla dzieci 7—10-letnich;

b) „Na przelaj” — tygodnik ilustrowany dla młodzieży w wieku szkoły średniej oraz

c) „Drużyna” — dwutygodnik ilustrowany dla instruktorów harcerskich z wkładkami materiałowymi dla funkcyjnych harcerskich.

Pisma dziecięce i młodzieżowe wydają również inne organizacje oraz wydawnictwa państwowe.

Stosunkowo duże nakłady i przystępne dla dzieci ceny oraz nienagrodzony poziom tych pism decydują o dużym zasięgu czytelnictwa czasopism dziecięcych i młodzieżowych w Polsce.

W dziedzinie literatury dziecięcej mamy w Polsce nieliczne pozycje dla dzieci młodszych (10—11 lat) ale odzwierca się brak wyidealizowanej twórczości dla dorastającej młodzieży (11—15 lat), która wyrosła już z typowej twórczości dla dzieci a jeszcze tylko wrywkowo sięga po książki wiaświe dla dorosłych.

Wydaje nam się, iż jest to nie tylko nasz klopot. W dziedzinie twórczości filmowej mamy do zanotowania duże osiągnięcia w zakresie krótkometrażowego filmu oświatowego oraz w dziedzinie długometrażowego filmu fabularnego o dzieciach dla dorosłych. Kilka z nich zostało nagrodzonych na różnorodnych międzynarodowych festiwalach filmowych. Chętnie wydajemy w tysiącach egzemplarzy dzieła Gałdara czy Marka Twaina, telewizja nas co tydzień wyświetla filmy rysunkowe Walta Disneya, ale podejrzewamy, że proporcja tego typu twórczości w stosunku do szmiry jest na świecie niewłaściwa. Dlatego chcemy tu wszystkich organizatorów i odpowiedzialnych pod adresem funkcyjnych organizacji i ludzi na inspirowanie i przejawianie inicjatywy w zakresie współpracy twórczości dla dzieci i dorastającej młodzieży oraz udostępnienia wszystkim dzieciom i młodzieży tego

dorobku jaki posiadają różne kraje przez umacnianie dzieł różnych twórców na ogólnie dostępne języki.

Szczególą dziedziną konfliktów moralnych, które są udziałem dzieci i młodzieży naszych czasów, są konflikty na tle wydarzeń międzynarodowych. W Polsce obecnie dorastająca młodzież nie spórką się z przejawami rasizmu, czy faszyzmu. My, wychowawcy przybismy bardzo radzi uchronić ją nawet przed wspomnieniem tych zjawisk. Ale w obecnej dobie konfliktów, nie można, a może i nie wolno unikać konfliktów w sferach wychowanków i wychowawców. Zaledwie 17 lat minęło od zakończenia drugiej wojny światowej. Nie wiele. Przecież wojny tkwią jeszcze w świadomości mieszkańców Polski. Co piąty mieszkaniec Polski stracił życie w czasie II wojny światowej. Problem faszyzmu nie jest więc u nas sprawą teoretycznych dyskusji. Nienawidę do faszyzmu żyje w sercach wielu ludzi. Śląd znajdują u nas żywą reakcję i odrnąw każde ekscesy rasistowskie czy faszystowskie gódkoików na świecie mają miejsce.

Dzieci słuchają radia, czytają gazety i przechodzą do nas z pytaniami:

— Dlaczego wojna w Algierze, powstanie w Angoli, interwencja na Kubie?...

— Dlaczego dzieci Patrice Lumumbę zostały bez ojca?

— Dlaczego są dzieci na świecie, które giną z głodu, dlaczego nie mogą chodzić do szkoły?

Dzieci nasze odczuwają sympatię dla wszystkich dzieci, a w miarę poznawania świata najbliższe stają się dla nich dzieci krzywdzone, te, którym najbardziej potrzebna jest nasza pomoc.

Na nasze Forum przyjechalimy prosto z X Jubileuszowego Międzynarodowego Obozu Pionierskiego w Cieplach. I kiedy w pierwszym dniu gorąco witalimy na Forum delegację kubańską, przypominały nam się owejacie, jakie dzieci z różnych krajów zgotowały dziełom kubańskim po przyjeździe do Ciepl.

Wtedy, w czasie tamtej owacji dla każdego wychowawcy stawało się jasne, że tam na międzynarodowym obozie dzieci nie tylko będą się razem bawiły i razem pracowały, ale szukać będą wspólnego stanowiska wobec problemów o jakich słyszą w rodzinie, w szkole i na ulicy.

Trudno powiedzieć, które z prowadzonych na obozie zajęć są wychowawczo najwartościowsze, ale nie ulega wątpliwości, że na międzynarodowych obozach pio-

nierskich powstaje jedyna w swoim rodzaju szansa stworzenia takiej atmosfery wychowawczej, w której przyjęte ideały i zawarte przyjaźnie przetrawią męga lata. Dlatego wydaje nam się, iż byłoby pożyteczne zwolnienie wspólnej narady różnych postępowych organizacji, przeprowadzających międzynarodowe obozy dzieci i młodzieży w celu wymiany doświadczeń, oraz przedyskutowania możliwości połączenia środków i wysiłków w tej dziedzinie.

Człowieka zdolnego do przyjaźni i pokojowego współżycia z innymi narodami nie da się wychować fragmentarycznymi metodami. Mało jest takich cech osobowości dla wrojenia których tak bardzo decydująca jest ogólna atmosfera społeczna jaka w danym kraju panuje, jak właśnie cechy i postawy pobudzające człowieka do działania i zapobiegania wojnie, przydyktanie do zrozumienia i przyjaźnienia się z innymi narodami. Są niestety na świecie całe systemy wychowawcze świadome dające do wypaczenia umysłów dzieci i młodzieży przez roznaczenie w nich uczuć wrogosci w stosunku do innych ludzi, lub pośrednio przez wpaianie im idei wyższości ras, religii lub kultury...

Jestem dumny, że w naszym kraju nie do pomysłenia jest otwarta propaganda hasła dyskryminacji rasowej lub religijnej i to nie tylko ze względu na ustawowy zakaz takiej działalności, ale przede wszystkim na wytworzenie się w wyniku przemian socjalistycznych duch kolektywizmu i zespolności wychowującej jednostki dla społeczeństwa, wpałający im umiajętności współżycia z małymi i dużymi grupami, jakim są naród i ludzkość.

Towarzysze i Przyjaciele, organizatorzy naszego spotkania stworzyli nam wspaniałą okazję, żeby otwarcie pomówić o wielu trudnych problemach jakie stawia przed nami wychowanie dzieci we współczesnym świecie.

Potrzeba nam takich dyskusji i wymiany doświadczeń w sprawach wielkich i drobnych. A wśród wielkich nie ma dla nas poważniejszego problemu, jak walka o zapewnienie dzieciom pokoju.

Jeden z uczestników Warszawskiego Międzynarodowego Seminarium Dziełaczy Organizacji Dziecięcych i Młodzieżowych, jakie odbyło się w czerwcu 1960 r wyraził myśl, iż gdyby o problemie pokoju decydowali wychowawcy dzieci, wynik byłby oczywisty. Chemy wychowywać dzieci dla pokoju i postępu, który u nas w Polsce wiążemy ze zwycięstwem socjalizmu.

KOMUNIKAT KOMISJI ZAJMUJĄCEJ SIĘ PROBLEMIAMI DZIECI NA ŚWIATOWYM FORUM MŁODZIEŻY

Od 27 do 29 lipca 1961 r. na Światowym Forum Młodzieży w Moskwie pracowała komisja zajmująca się problemami dzieci. W pracy komisji udział wzięło 63 przedstawicieli 52 państw, młodzieżowych i kobiecich organizacji z 14 krajów, obserwatory z 3 organizacji oraz przedstawiciele międzynarodowych zrzeszeń.

Po referatach przedstawicieli Związku Harcerstwa Polskiego i Zjednoczonej Organizacji Demokratycznej Młodzieży Cypru odbyła się (w komisji) dyskusja na temat problemów dzieci, w której udział wzięli przedstawiciele 14 organizacji, w tej liczbie przedstawiciele Światowej Organizacji Zdrowia, Międzynarodowej Organizacji Obozów Dziecięcych i Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Uczestnicy komisji przyjęli następującą rezolucję: 1. My wychowawcy, zebraliśmy na Światowym Forum dzieci jest wyjątkowo drogie dla całej ludzkości.

Popieramy „Deklarację Praw Dziecka” przyjętą przez Organizację Narodów Zjednoczonych i uważamy, że troska o szczęście i wszechstronny rozwój dzieci, wychowanie ich w duchu demokracji i przyjaźni między narodami powinny zjednoczyć wszystkie postępowe organizacje w walce o prawa dzieci, o pokój na całym świecie.

Uważamy jednak, że w wielu krajach świata „Deklaracja Praw Dziecka” nie jest wcielana w życie. Nie wystarczy bowiem uroczyste głosić 10 zasad „Deklaracji Praw Dziecka”, trzeba koniecznie gwarantować prawo do szczęśliwego dzieciństwa.

Wzywamy wszystkie organizacje zajmujące się wychowaniem dzieci, aby wzmożły swoją działalność na rzecz obrony praw dziecka do wykształcenia, odpochnięcia, pomocy lekarskiej,

aby załączyły od swoich rządów stworzenia warunków dla wszechstronnego wychowania dzieci, aby walczyły o powszechne i pełne rozbrojenie i wykorzystanie środków wydawanych na potrzeby wojny na polepszenie warunków życia, nauczania i odpochnięcia dzieci.

Popieramy politykę imperializmu i kolonializmu, które pobawiają dzieci wielu krajów świata możli-

wości otrzymanym wykształceniu i popierają stosowanie pracy dziecięcej ponad ich siły i możliwości, rodzą nędzę, głód, choroby i śmiertelność wśród dzieci.

Wyrażamy protest przeciwko propagandzie w prasie, radio, telewizji, literaturze, kinie i sztuce, która szerzy zepsucie dzieci, wychwala nienawiść człowieka do człowieka, rasizm.

2. My uczestnicy Forum, uważamy, że dla dalszej współpracy i wzajemnego zrozumienia między dziećmi, wychowawcami i członkami różnorodnych dziecięcych organizacji jest niezbędne:

a) wzajemnie zapoznawanie się z działalnością dziecięcych organizacji, dzielenie się doświadczeniami z pracy, przeprowadzanie międzynarodowych seminariów kierowników dziecięcych i młodzieżowych organizacji na temat zagadnień wychowania dzieci we współczesnym świecie, organizować dziecięce obozy międzynarodowe, szczególnie regionalne.

Wzywamy wszystkie dziecięce i młodzieżowe organizacje do udziału w tych spotkaniach.

b) rozszerzyć różnorodne formy współpracy między dziecięcymi organizacjami, w tej liczbie i takie jak: wymiana i spotkania dzieci i wychowawców różnych krajów, międzynarodowe wystawy twórczości dzieci i literatury dla dzieci, inne wspólne przedsięwzięcia, zaoecne zawody sportowe, konkursy, wymianę metodycznej literatury, praktykować wzajemne zapoznanie się z wychowawczymi systemami pracy z dziećmi między organizacjami dziecięcyimi.

Uczestnicy komisji zajmującej się problemami dziecka uznali za celowe przeprowadzenie ankiety wśród dziecięcych, młodzieżowych i kobiecich organizacji na temat: „Co wy robicie dla umocnienia pokoju na całym świecie — koniecznego warunku dla życia i wychowania dzieci?”

Zwracamy się do działaczy nauki, literatury, kina i sztuki wszystkich krajów, aby tworzyli dzieła wychowujące dzieci w duchu humanitaryzmu, internacjonalizmu i aktywności społecznej.

Wzywamy postępowych wychowawców wszystkich krajów do zjednoczenia wysiłków w walce o pokój i szczęśliwą przyszłość wszystkich dzieci.

Moskwa, 29 lipca 1961 r.

Drużynowi i instruktorzy drużyn wiejskich!

Jeśli potrzebujecie materiałów do zajęć, zajrzyjcie do książek pt.

LUBIMY WESOŁO DZIAŁAC

Autor: Franciszek Mieczko, cena zł 15.00.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach „DK”, składnicach CSiB lub bezpośrednio w Wydawnictwie Harcerskim, Warszawa, ul. Konopnickiej 8, Wydawnictwo realizuje wysyłkę za załączonym pocztowym.

UCHWAŁA

**PREZYDIUM KOMITETU CENTRALNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ,
PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ,
GŁÓWNEJ KWATERY ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO,
PREZYDIUM NACZELNEJ RADY ZRZESZENIA STUDENTÓW POLSKICH
O OBCHODACH XX ROCZNICY PPR**

przyjęta na wspólnym posiedzeniu w dniu 21.IX.1961 r.

W styczniu 1962 roku naród nasz obchodzić będzie uroczysto XX rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Wszystko, co dziś jest przedmiotem naszej dumy — siła gospodarcza kraju, wielki rozwój oświaty i kultury, wzrost poziomu życia ludzki i umacnianie się socjalistycznych stosunków między ludźmi pracy, w pełni zagwarantowana przyjaźnia i sojuszem z naszymi sąsiadami, suwerenność i niepodległość naszego narodu, bierze swój początek z idei, programu i walki których szermierzem była Polska Partia Robotnicza.

W ciężkich dla narodu dniach teroru hitlerowskiego Polska Partia Robotnicza potrafiła zespłodzić najpierw do walki z faszyzmem i hitlerkami, a potem do walki o społeczne wyzwolenie, o Rzeczpospolitą Ludową, najlepsze siły narodu, siły lewicy społecznej.

Za sprawą PPR dokonana się nacjonalizacja przemysłu i bogactwo ocalone przed niszczytelką działalnością okupanta — przeszło w ręce prawowitego właściciela — narodu.

Ludzie PPR objęli i z narażeniem własnego życia przewodzili chłopom w urzeczywistnieniu reformy rolnej. Ziemia stała się własnością tych, którzy na niej pracowali.

PPR wyniosła interes ludu pracującego miast i wsi do rangi interesu ogólnonarodowego. Prawo do pracy, prawo do wiedzy i oświaty, prawo do władzy, po raz pierwszy w historii narodu stało się udziałem robotników, chłopów, ludowej inteligencji.

Młode pokolenie, do niedawna pokolenie „ludzi zbędnych”, ludzi bez przyszłości, w Polsce, której zrebry określiła i której dala początek Polska Partia Robotnicza znalazło swe miejsce w życiu. PPR będąc inicjatorem powstania i twórcą ZWM, wskazała młodzieży jak walką i pracą przyspieszyć urzeczywistnienie idei Polski ludu pracującego, Polski sprawiedliwej i socjalistycznej.

W XX rocznicę powstania PPR pragniemy spojrzeć w naszą niedawną przeszłość, by lepiej poznać okres w którym wyrastaliśmy i dojrzewaliśmy, by głębiej odczuć ogrom wysiłków, których naród dokonał pod kierownictwem polskich komunistów, dawniej PPR-owców, dziś ZPPR-owców, w dziele gospodarczego, społecznego i kulturalnego budownictwa socjalistycznego w Polsce. Pragniemy lepiej rozumieć jak bardzo głęboko dziś dzisiejszy, wszystkie nasze sukcesy i wielkie perspektywy tkwią korzeniami w walce PPR o realizację wysuniętego przed nią programu.

Polskie organizacje młodzieżowe czczą będą tę doniosłą dla życia narodu i naszego młodego pokolenia Rocznicę:

— pogłębiając wśród młodzieży wiedzę o rewolucyjnych tradycjach, o walce zbrojnej przeciw okupantom hitlerowskiemu, o ludziach PPR i idei socjalizmu, która ra przewodziła im na drodze do nowej Polski;

— wskazując na to, że zapowiedziany przez PPR dwadzieścia lat temu program rozwoju gospodarczego Polski, reformy rolnej, upowszechnienia w masach oświaty, likwidacja klas wyzyskiwaczy, umocnienie obronności kraju i zjednoczenia na zawsze z Macierzą prastarych Ziemi Zachodnich został zrealizowany;

— umacniając w masach młodzieży polskiej przekonanie, iż kontynuacją idei, pracy i walki PPR może być dzisiaj jedynie nasza wytrwała, wydajna i rozumną praca i nauka w fabryce, na roli i w szkole nam pomaganemu dorobku gospodarczego, kulturalnego i społecznego narodu.

Komitet Centralny ZMS, Zarząd Główny ZWM, Kwatera Główna ZHP i Rada Naczelna ZSP polecają swym ogniwom i organizacjom rozwijać działalność w rzecz osiągnięcia w toku obchodów rocznicy wyżej określonych celów politycznych i wychowawczych.

Wszystkie nasze organizacje winny uwzględnić w obchodach metody, formy i środki odpowiadające stanowi środowiska młodzieży, jego zainteresowaniom, ogólnym i lokalnym tradycjom walki i pracy PPR, w szczególności zaś:

— organizować spotkania z działaczami PPR, ZWM, Gwardii Ludowej, Armii Ludowej, spotkania z aktywnymi działaczami ZPPR i władz państwowych, prelekcje, referaty i odczyty w kołach, świetlicach, klubach na temat roli PPR w życiu narodu, aktualnych problemów polityczno-gospodarczych;

— zapewnić udział młodzieży w akademiach środowiskowych dla uczczenia rocznicy PPR, oraz organizować własnymi siłami akademie i wiece młodzieży w małych miasteczkach i wsiach związanych z tradycjami walk PPR i ZWM;

— organizować w szkołach, na wyższych uczelniach, uniwersytetach ludowych i uniwersytetach robotniczych dyskusje i sesje popularyzatorskie poświęcone PPR oraz udziałowi młodzieży w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne;

— organizować wieczornice, ogniska, wieczory poezji, pieśni rewolucyjnej i partyzanckiej, przeglądy filmów dokumentalnych i fabularnych na temat walki z okupantem i pierwszych lat powojennych;

— organizować wystawy książek, dokumentów, fotografii, obrazujących zasługi PPR;

— popularyzować publikacje o działalności PPR i ZWM, organizować spotkania i dyskusje z ich autorami;

— szczególnie pożytek w tym względzie przyniosą naszym organizacjom Wydawnictwa „Iskier” poświęcone rocznicy;

— otoczyć stałą opieką miejsca walk i stracił działalności PPR, czynić starania o nadawanie imion bohaterów PPR i ZWM drużynom harcerskim, szkołom i klubom;

— organizować rajdy, marsze i wycieczki szlakami Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i Batalionów Robotniczych;

— inspirować podejmowanie przez zespoły artystyczne repertuaru tematycznie związanego z rocznicą, or-

ganizować koncerty zespołów artystycznych dla miejscowego społeczeństwa.

Wszystkie nasze instancje winny specjalnie uwzględnić tradycje regionalne, popularyzować miejscowych działaczy PPR i ZWM; dokumenty miejscowych walk.

Ponadto kierownictwa organizacji młodzieżowych przeprowadzą wspólnie następujące imprezy:

— centralną manifestację młodzieży i studentów w jednym z województw dla uczczenia 20 rocznicy PPR;
— ogólnopolskie seminarium w Łodzi dla aktywu lektorskiego na temat udziału młodzieży w walce z okupantem hitlerowskim oraz w budownictwie zrębów socjalistycznej Polski.

Prasa naszych organizacji opracuje w oparciu o te uchwały plany publikacji i informacji o PPR.

Instancje organizacji wszystkich szczebli zobowiązane są do ustalenia wspólnego planu obchodów XX rocznicy PPR.

Komitet Centralny
Związku Młodzieży Socjalistycznej
Zarząd Główny
Związku Młodzieży Wiejskiej
Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego
Rada Naczelna
Zrzeszenia Studentów Polskich

**INSTRUKTORZY I DRUŻYNY W ZUCHÓW!
CZY PAMIĘTAJCIE?...**

**ZE PRENUMERATY MIESIĘCZNIKA „ZUCHOWE WIEŚCI” NA ROK 1962 NALEŻY
WZNOWIC W TERMINIE DO DN. 15 GRUDNIA BR.**

W KAŻDYM NUMERZE:
— CIEKAWÉ WIADOMOŚCI Z PRACY DRUŻYN;
— NOWE GRY I PLASY;
— PROJEKTY WYCIECZEK;
— ZABAWY I PIOSENKI;
— OPRAWOWANA SPRAWNOŚĆ.

W piśmie czytelnicy znajdują pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów wychowawczych, ciekawe reportaże i opowiadania, rozrywki umysłowe i wiele innych, interesujących materiałów. Każdy numer bogato ilustrowany, wydawany jako miesięcznik w barwnej okładce kartonowej, w objętości ca 38 stron.

WARUNKI PRENUMERATY: PRENUMERATA KWARTALNA JEDNEGO EGZEMPLARZA ŻŁ 10.00, PÓŁROCZNA — ŻŁ 20.00, ROCZNA — ŻŁ 40.00. PIENIĄDZ NALEŻY WPLĄCĄC PRZEKAZEM P/K O/M WARSZAWA NR 1-6-106320 WYDAWNICTWO HARCERSKIE, WARSZAWA, UL. KONOPNICZKIEJ NR 6.

NA ŚRODKOWYM ODCINKU PRZEKAZU KONIECZNE OZNAČENIE CEL WPLATY („ZUCHOWE WIEŚCI”, ZADANA IŁOŚĆ EGZEMPLARZY I KAZNAC NA JAKI ZAMAWIA SIĘ PRENUMERATE). Przekaz prosimy wypełniać czystnie.

Dodatkowych zamówień lub trzeciego odcinka przesyłać pod adresem Wydawnictwa nie trzeba. WYDAWNICTWO DYSPOZYBNE JESZCZE PEWNYMI IŁOŚCIAMI NUMERÓW WYDANYCH POPRZEDNIO. ZAMÓWIENIA NA TE NUMERY PRZYSYŁAĆ MOŻNA POD ADRESEM: WYDAWNICTWO HARCERSKIE, WARSZAWA, UL. KONOPNICZKIEJ 6.

Zamówienia realizujemy w kolejności nadsyłania, za zaliczeniem pocztowym, po dotlenzeniu miesięcznika kosztów porta.

Cena jednego numeru wynosi ŻŁ 3,50.
Nakłady numerów z roku 1957 są już wyczerpane.
Dysponujemy również pewną ilością roczników opracowanych za rok 1958. Oprawa półpółna.
Cena ŻŁ 75,00.

DRUHNY I DRUHOWIE
Korzystajcie i propagujcie

- w harcerskich ośrodkach technicznych
- „ drużynach łączności
- „ kołach modelarskich

Serię broszur Wydawnictwa Harcerskiego

pt.

„ZRÓB TO SAM“

Dotychczas ukazały się:

- T. Burakowski: OD ŻELAZKA DO PRZEKAŹNIKA
J. Cheński: ODBIORNIK TRANZYSTOROWY „RYS“
R. Czajkowski: FOTOGRAFUJEMY POD WODĄ
Z. Dąbrowski: BUDUJEMY STACJĘ METEOROLOGICZNA
Z. Dąbrowski: MÓJ ROWER
Z. Dąbrowski: URZĄDZAMY PLAC ZABAW
A. Glass: JAK BUDOWAĆ RAKIETY
A. Glass: LATAJĄCE MODELE SZYBOWCÓW
I. Gołajewska: SZYJĘ SAMA
K. Hanulak: DINGHY ZA TRZY GROSZE
K. Hanulak: MÓJ KĄT W DOMU
W. Kozak: ELEKTRYCZNA RĘKA
W. Kozak: ELEKTRYCZNY ROBOT
W. Kozak: HARCERSKI RADIOODBIORNIK „ECHO“
J. Kunkel: BUDUJEMY APARAT FOTOGRAFICZNY
B. Kuźmiński: JAK OPRAWIAĆ KSIĄŻKI
H. Latoś: COŚ Z NICZEGO
H. Latoś: POWIEKSZALNIK W WALIZCE
A. Marks: Z LORNETKI TELESKOP
S. Mróz: HARCERSKI RADIOODBIORNIK „SZPAK“
J. Węgrzynowicz: SŁYSZYMY — NIESŁYSZALNE

Cena każdej broszurki zł 3,50.

Książki harcerskie nabyć można w księgarniach „Domu Książki“, składnicach CSH i kioskach „Ruchu“ na terenie całego kraju oraz bezpośrednio w Wydawnictwie, pod adresem: Warszawa, ul. Konopnickiej 6.

Wydaje: Naczelna Rada Harcerska. Redaguje i kolportaż prowadzi Wydawnictwo Harcerskie.

Adres redakcji: Warszawa, ulica Konopnickiej 6.

Nakład 17.500. Papier druk, gaz. 50 g 61 × 86 cm. Cena numeru zł 3,50.

Zakłady Graficzne RSW „Prasa“, Warszawa, ul. Smolna 12. Zam. 2009. S-23.